

3 przodujące kopalnie wykonały już roczny plan wydobycia

Roczny plan wydobycia węgla kamiennego wykonały dotychczas 3 kopalnie. Dn. 17 bm. jako pierwsza wykonała roczny plan wydobycia kopalnia „Murcki”, należąca do Jaworznicko - Miłokowski Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Kopalnia „Wirek” (Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego) zakończyła roczny plan dnia 22 bm. Po trzech dniach do liczby przodujących dołączyła się kopalnia „Nowa Ruda”, która jako pierwsza wykonała 25 bm. roczny plan na terenie Zagłębia Dolnośląskiego.

438 tys. ton nawozów sztucznych na sezon wiosenny

Globalna ilość nawozów sztucznych preliniowanych na sezon wiosenny 1948 roku — głównie z dostaw krajowych — wynosi 438 tys. 538 ton.

Z preliniowanej ilości — ponad 261 tys. ton przypada do rozprawdzenia wśród rolników, przez sieć spółdzielczą Związku Samopomocy Chłopskiej.

27,5 miliona sztuk jaj w okresie przedświątecznym

Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że w przewidywaniu wzmożonego popytu na jaja w okresie przedświątecznym — „Spolem” rzuci na rynek około 23 milionów sztuk jaj, Państwo wa Centrala Handlowa 3,5 miliona sztuk, oraz Zrzeszenia Prywatnych Eksporterów Jaj — przeszło milion sztuk.

Biuro Cen ustaliło cenę detaliczną jajka w akcji interwencyjnej na zł 18 za sztukę.

Sklepy detaliczne zobowiązane są do umieszczenia tabliczek z ceną jaj na widocznym miejscu.

Cena jaj zł 18 za sztukę obowiązuje w ciągu grudnia br.

Obchód rocznicy zawarcia Umowy o Jedność Działania

W związku z rocznicą historycznej Umowy o Jedność Działania obu Partii Robotniczych, na terenie całego kraju odbywają się wspólne zebrania członków PPR i PPS.

Redakcja nasza zdołała w godzinach wieczornych uzyskać szereg sprawozdań z terenu, które zamieszczamy na str. 7.

Sprawozdania te dają tylko częściowy obraz przebiegu uroczystości, ich masowego charakteru i entuzjazmu uczestników.

Dalsze sprawozdania zamieścimy w numerze jutrzejszym.

W przededniu egzaminu

Codziennie dowiadujemy się o przedterminowym wykonaniu planu przez poszczególne przedsiębiorstwa i całe zespoły zakładów przemysłowych. W licebie przodujących pod tym względem znalazły się: Zjednoczenie fabryk maszyn elektrycznych, kopalnia węgla „Wirek” oraz liczne fabryki z różnych gałęzi przemysłu. Ilość ich jest tak znaczna, że niesposób wszystkich wymienić.

Podstawowe gałęzie ciężkiego przemysłu pracują coraz wydajniej. Dobre wyniki w dotychczasowym wykonaniu rocznego planu wykazuje przemysł hutniczy i węglowy oraz energetyka. Osiągnięcia tych gałęzi przemysłu mogą służyć za wzór dla robotników, inżynierów i kierowników pozostałych zakładów pracy. Hutnicy przekroczyli przed wojennym poziomem produkcji we wszystkich niemal działach fabrykacji. Szczególnie cennym jest dla kraju poważny wzrost produkcji walcowni. Dobrymi rezultatami mogą się wykazać: przemysł drzewny, cukrowniczy, jak również liczne branże innych gałęzi przemysłu.

Ogólny stan wykonania rocznego planu w przemyśle jest bezsprzecznie optymistyczny.

Pomyślny przebieg pracy przemysłu zawiądujemy ofiarności klasy robotniczej i rosnącej sprawności przemysłu. Jest faktem, że nasze plany odcinkowe ogólnie biorąc zdają egzamin życiowy z dobrym wynikiem. Podniosła się dyscyplina produkcyjna.

Plan przestał być pojęciem odcierzanym.

Wykonanie planu stało się głównym dążeniem klasy robotniczej i pracującej inteligencji, stało się ideą przewodnią całego życia gospodarczego i społecznego kraju.

Należy jednak stwierdzić, że nie we wszystkich gałęziach przemysłu

ZAMACH NA WOLNOŚĆ RUCHU ZAWODOWEGO WE FRANCJI

Schuman mobilizuje 80.000 rezerwistów Robotnicy zdecydowani walczyć do zwycięstwa

PARYŻ, 29.11. (PAP). Sytuacja strajkowa uległa dalszemu zaostrzeniu. W obronie zagrożonego prawa strajku i wolności ruchu zawodowego przystąpiły do bezpośredniej akcji nowe grupy pracowników.

PARYŻ, 29.11. (PAP). — Sobotnie przedpołudniowe posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, które trwało 30 minut, było poświęcone deklaracji premiera Schumana, zawiadamiającej Izbę o złożeniu opracowanego i przyjętego przez Radę Ministrów projektu ustawy, stwierdzającej „ochrony wolności pracy i obrony Republiki”. Ponadto rząd wniosł projekt ustawy w sprawie otwarcia na ten cel nowych kredytów oraz projekt ustawy w sprawie reorganizacji służby bezpieczeństwa.

Deklaracja Schumana, którą dzień „Ce Soir” nazywa wypowiedzeniem wojny milionom pracowników francuskich, walczących o swe prawo do życia, była przerywana okrzykami oburzenia deputowanych komunistycznych, a witana oklaskami po prawej stronie Izby.

Projekt ustawy o zapewnieniu tzw. wolności pracy, a wymierzony przeciwko prawom strajkowym, zmienia dotychczas obowiązujące ustawodawstwo. Upoważnia on premera do powołania pod broń 80 tysięcy rezerwistów, którzy zostają podporządkowani ministrowi spraw wewnętrznych jako policyjna siła pomocnicza. Do powołanych pod broń rezerwistów stosują się przepisy wojskowego kodeksu karnego.

Dalej władze wojskowe i cywilne są upoważnione do mobilizacji poszczególnych kategorii pracowników. W stosunku do osób, które — jak wyraża się w tekście projektu — „za pomocą fałszywych wiadomości, siłą lub podstępem „powodują zaniechanie pracy lub dokonują „zamykania” na wolność wykonywania pracy”, przewidziane są surowe kary do 5 lat więzienia i pół miliona franków grzywny.

Projekt wyszczególnia szereg wypadków, w których kary te mogą być zdwojone. Równie surowe sankcje karne mają być stosowane — w myśl zamiarów rządu Schumana — wobec „wspólników”, a nawet wobec tych, którzy prowadzą akcję propagandową na rzecz strajków.

Ustawa powyższa ma wejść w ży-

W tekście skonfiskowanego dodatku czytamy:

„Projekt ustawy, bardziej odrażający niż dekrety Karola X, znosi prawo zrzeszania się, wolność osobistą, wolność prasy i nietykalność poseselską. Partia amerykańska we Francji rwie konstytucję w strzępy.

Na dziś o północy szykuje się reakcyjny zamach stanu. Pracujący, demokraci, patrioti! Jesteście dość silni, aby przeciwdziałać zbrodni, której patronują wyzyskiwacze i imperialiści nowojorscy. Erońcie lokali związkowych, organizacji republikańskich, wolnej prasy, działaczy związkowych. Czuwajcie nad waszą „Humanitą”!

Skonfiskowano również dodatek dziennika „Ce Soir” o podobnej treści. Dziennik ten, komentując projekt ustawy, stwierdził co następuje:

„Republika jest w niebezpieczeństwie. Przedstawione projekty stanowią pogwałcenie zasadniczych przepisów konstytucji, uchwalonej przez lud francuski. Przygotowanie się uśmiercenia Republiki pod pozorem jej obrony.

Przez kogoż to kierowany jest rząd, który chce podjąć Republikę? Przez człowieka, który już w 1940 roku brał udział w rządzie zdrajcy, który wezwał Pétain’a do władzy.

Ale zamach ten nie uda się. PARYŻ, 29.11. (PAP). W sobotę minister pracy Daniel Mayer przyjął delegację Biura Konfederalnego CGT, do której należeli BENOIT FRACHON, LEON JOUHAUX i LEBRUN.

Późnym wieczorem przewidziane są dalsze rozmowy delegacji z ministrem pracy, po których Biuro CGT odebędzie naradę z przedstawicielami strajkujących związków zawodowych.

cie już z dniem 30 listopada i obowiązywać do dnia 31 maja 1948 roku. Ma ona obowiązywać na terytorium Francji i w Algierze.

Zabierając głos w trakcie dyskusji, deputowany komunistyczny Florimond Bonte poddał krytyce całością kształtu projektu ustawy, stwierdzając, że gwałci on konstytucję i stanowi zamach na prawo strajku. Jest to — oświadczył mówca — fragment brutalnego ataku na ustrój republikański.

W tym stanie rzeczy, grupa komunistyczna przedstawia kontrprojekt, oparty na projekcie socjalistycznym z roku 1899, który zakazuje używania wojska w konfliktach między kapitałem i pracą. Zdaniem mówcy, premier Schuman powinien iść pod sąd za pogwałcenie konstytucji.

Grupa komunistyczna, zgłaszając kontrprojekt, wzywa do odrzucenia zbrodniczych planów rządu. Jeżeli ustawy te zostaną uchwalone — jeżeli Bonte — wówczas lud będzie wodził, jak bronił Republiki.

W tym momencie deputowani komunistyczni, powstając z miejsc, intonują rewolucyjny hymn 17 pułku, który w roku 1907, w czasie strajku robotników winnic, odmówił strzelania do strajkujących.

Przewodniczący zaproponował przeprowadzenie głosowania nad projektem rządowym w trybie nagłego. Nagłość uchwalono 247 głosami przeciwko 94.

Następnie posiedzenie odroczono na jedną godzinę.

PARYŻ, 29.11. (PAP). Dodatek nadzwyczajny dziennika „Humanité”, do noszący o projektach ustawodawstwa wyjątkowego, został skonfiskowany przez policję.

Jesteśmy przeciwni podziałowi Europy oświadcza min. Modzelewski w wywiadzie dla pisma paryskiego

PARYŻ, 29.11. (PAP). Ostatni numer paryskiej „TRIBUNE DES NATIONS” zamieszcza wywiad z polskim ministrem spraw zagranicznych Zygmuntem Modzelewskim. Korespondent tygodnika paryskiego otwiera w poniższy sposób notatkę, poczynione w trakcie tego wywiadu.

Czy może pan Minister wskazać w chwili otwarcia konferencji londyńskiej, jakie znaczenie przywiązuje Pan do rozwiązania sprawy niemieckiej w ogólnej perspektywie pokoju? — brzmiało pierwsze pytanie.

— Do rozwiązania kwestii niemieckiej Rząd Polski przywiązuje znaczenie szczególne — odpowiedział minister Modzelewski. Jak Panu wiadomo, byliśmy zawsze zwolennikami załatwienia problemów pokoju nie drogą aktów jednostronnych, ale przez akty, będące owocem współpracy 4 mocarstw. Z tego punktu wi-

zobaczenia będzie dla nas rzeczą interesującą śledzić za postawą Francji w ciągu konferencji londyńskiej.

W jakich dokładnie punktach interesy Polski i Francji są z sobą zgodne? — Myślę, że interesy Polski i Francji są wspólne w kwestii bezpieczeństwa obu krajów. Myślę, że Polska jako i Francja przywiązuje do samego znaczenia do kwestii demokratyzacji Niemiec i do reparacji. Zasada odbudowy krajów zniszczonych przed odbudową gospodarki niemieckiej po zostaje dla narodów polskiego ciąge

Rekordowa produkcja walcowni w październiku Hutnictwo wykonało plan w 111,3%

Plan produkcyjny hutnictwa został wykonany w październiku br. przez hutnictwo żelazne w 111,3 proc. przez przemysł metali nieżelaznych w 108,7 proc., przez przemysł materiałów ogniotrwałych w 100,5 proc., przez kopalnictwo rudy żelaznej i grupy topników w 110,9 proc.

Cały przemysł zgrupowany w CZCH wykonał plan w 110,7 proc.

Produkcja hutnictwa żelaznego wyniosła: koksu 108 proc. (w stosunku do poprzedniego miesiąca wzrost wynosi 5,5 proc.), surowki 106 proc. (+ 6,2 proc.), stali surowej — 108 proc. (+ 2 proc.).

wyrobów walcowanych 112 proc. (+ 3,7 proc.).

Wśród hut na pierwsze miejsce wysunęła się „STALOWA WOLA”, która wykonała plan w 138,3 proc. Huta „SOSNOWIEC” osiągnęła 130,6 proc., „ZYGUNT” — 126,9 proc., „CZĘSTOCHOWA” — 125,8 proc., „POKOJ” — 121,7 proc.

Huta „LAURA” została wyróżniona za dobre wyniki produkcyjne na wydziale wyrobów z blachy.

W PAŹDZIERNIKU WALCOWNIE OSIĄGŁY NIENOTOWANĄ DOTYCHCZAS WYTWÓRCZOSĆ 102.768 ton, czyli 110 proc. najwyższej przedwojennej produkcji.

Sukces robotników moskiewskich Roczny plan produkcji wykonany przedterminowo

MOSKWA, 29.11. (PAP). — W prasie radzieckiej opublikowano list robotników moskiewskich do Generalissimusa Stalina, odnoszący o wykonaniu w dniu 19 listopada całoroczne go planu produkcji przez zakłady przemysłowe stolicy, a w dniu 24 bm. przez przemysł obwodu moskiewskiego. Fakt ten ma poważne znaczenie dla całokształtu gospodarki radzieckiej, jeśli się zważy, że Moskwa jest największym ośrodkiem przemysłowym ZSRR.

Robotnicy moskiewscy donoszą, że w roku bieżącym wyprodukowali o 29 proc. więcej wyrobów niż w odpowiednim okresie ubiegłego roku i przekroczyli przedwojenny poziom produkcji.

W porównaniu ze średnim poziomem wytwórczości miesięcznej w r.

1940, w październiku br. wyprodukowano w Moskwie i zagłębiu podstołecznym prawie trzy razy więcej obrabiarek, wielkich dźwigów i transformatorów, prawie 2 i pół razy więcej maszyn odlewniczych, 2 razy więcej parowozów, 34 proc. więcej motorów, 12 proc. więcej samochodów.

Produkcja artykułów pierwszej potrzeby wyniosła 134 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Produkcja tkanin bawełnianych i wełnianych wzrosła o 34 proc., jedwabiu o 43 proc., sztucznego jedwabiu o 100 proc., obuwia i trykotaży o 50 proc.

Tak znaczne zwiększenie produkcji nastąpiło dzięki wydajności pracy robotników moskiewskich, która wzrosła o 39 proc. w stosunku do roku 1936.

Lud Mediolanu zwyciężył Rząd włoski zmuszony do ustępstwa

RZYM, 29.11. (PAP). Proklamowany w piątek rano strajk powszechny w całej prowincji mediolańskiej na znak protestu przeciwko udzieleniu dymisji prefektowi Ettore Troilo, zakończył się zwycięstwem partizanów mediolańskich, którzy jak wiadomo opowalili wszystkie gmachy rządowe w mieście.

Po całonocnych pertraktacjach, rząd

zgodził się na pozostawienie Troilo na dotychczasowym stanowisku, zgodnie z jedyną wolą wszystkich mieszkańców Mediolanu.

Wobec ustępstwa rządu strajk powszechny został odwołany.

Jak wynika z ostatnich depesz, decyzja Rady Ministrów odwołania prefekta Troilo zapadła na skutek stawianych mu przez ministra spraw wewnętrznych Scelbę zarzutów braku dostatecznej energii w tłumieniu manifestacji żywołów demokratycznych przeciwko prowokacjom faszystowskim.

Decyzja rządu spotkała się z powszechnym oburzeniem społeczeństwa mediolańskiego, wśród którego Troilo cieszył się wyjątkowym poważaniem i sympatią. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na wiadomość o odwołaniu Troilo, niezwłocznie podali się do dymisji — na znak solidarności — prezydent Mediolanu oraz 160 burmistrzów prowincji mediolańskiej.

Zgromadzenie ONZ zatwierdziło plan podziału Palestyny

NOWY JORK, 29.11. (PAP). Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych zatwierdziło w sobotę plan podziału Palestyny po pewnych poprawkach, wniesionych do planu przez delegata Libanu Kamila Chamoun.

Na podstawie wypowiedział się 33 delegacje, przeciwko 13, przy 10 wstrzymujących się od głosu i 1 delegacie nieobecny.

W KILKU WIERZACH

□ LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa z Pekinu generalissimus Ciang-Kai-Szek objął naczelne dowództwo wojsk rządowych w walce przeciwko chińskiej armii ludowej w zagrożonym trójkącie między miastem Pekinem, Tientsinem i Paotingem.

□ MOSKWA. Według doniesienia agencji TASS, w czwartek w Szanghaju, jednym z największych portów handlowych Chin, wybuchł strajk robotników portowych.

□ LONDYN. Król Michał rumuński wyjeżdża w niedzielę pociągami do Bukaresztu via Dover i Ostenda. Z powodu niepogody król zrezygnował z podróży samolotem.

□ MOSKWA. Rząd radziecki mianował ambasadorem ZSRR w Pradze Waleriana Zorina — wiceim. spraw zagranicznych.

1.000 numer „TRYBUNY ROBOTNICZEJ”

Redakcja naszego pisma przesłała bratniej, katowickiej „Trybunie Robotniczej” telegram następującej treści:

Do Redakcji „Trybuny Robotniczej” Katowice

Z OKAZJI WYDANIA 1.000 NUMERU PRZESYŁAMY WAM SERDECZNE GRATULACJE.

„TRYBUNA ROBOTNICZA” ZDOBYŁA SOBIE ZASŁUŻONĄ POPULARNOŚĆ BIJĄC WSZYSTKIE REKORDY NAKŁADU. ŻYCZYMY WAM ABYŚCIE DALEJ, TAK JAK DOTĄD, SZLI OD SUKCESU DO SUKCESU W SWEJ PRACY DLA DOBRA POLSKI LUDOWEJ, NIOSĄC W MASY PRACUJĄCE PRAWDĘ PEPPEROWSKĄ.

Zespół Redakcyjny „Głosu Ludu”

Pierwsze wyniki współzawodnictwa pracy w zakładach Cegielskiego

W pierwszej części etapu Czwartego Młodzieżowego Wścigu Pracy w zakładach fabryki wagonów „H. Cegielski” w Poznaniu, następujące osoby zajęły czołowe miejsca, wykonując procentowo norme:

- 1. Jakubiak Stanisław . . . 266 %
- 2. Komluek Franciszek . . . 216 %
- 3. Koleczyński Lech . . . 213 %
- 4. Kaczmarek Aleksander . . . 191 %
- 5. Golowy Jan . . . 181 %
- 6. Nowak Jan . . . 176 %
- 7. Wawrzyniak Franciszek . . . 173 %
- 8. Łopatka Józef . . . 172 %
- 9. Zmarz Zdzisław . . . 170 %

Młodzieżowe współzawodnictwo w zakładach poznańskich rozpoczęło się w maju br.

Cena drożdży — 5 zł za 1 dkg

Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, że ustalilo cene maksymalną na drożdże, jak następuje:
Cena hurtowa z opakowaniem loco skład wynosi 392, — za kg.
Cena detaliczna — 5 zł — za dkg.
Maksymalna cene na drożdże obejmuje całkowite koszty handlowe. Ceny te obowiązują wszystkie punkty sprzedaży od dnia 15 grudnia br.

Kurs marksizmu organizowany przez Zarząd główny TUR

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych organizuje miesięczny kurs marksistowski dla członków PPR i PPS. Kurs obejmuje 120 osób, po 60 słuchaczy z każdej partii. Słuchacze powołani na kurs spośród czołowego aktywów obu partii robotniczych, będą zwolnieni na czas trwania kursu od zajęć zawodowych. Wykładowcami na kursie będą m. inn.: tow. min. Świątkowski, wiceministrowie tow. Dietrich i Leszczyński, członek KC PPR tow. Jędrzychowski, sekretarz KC ZZ tow. Sokorowski, sekretarz TUR tow. Wojciechowski, red. tow. Werfel, poseł tow. Dobrowolski, tow. Turlejska i inni.

Nowe ogniwo w obronie pokoju Premierzy Dymitrow i Tito o znaczeniu traktatu bułgarsko-jugosławińskiego

BELGRAD, 29.11 (PAP). Z okazji podpisania traktatu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Bułgarią i Jugosławią marszałek Tito i premier Dymitrow wygłosili przemówienia, w których podkreślili doniosłość jego znaczenia.
Premier Dymitrow stwierdził, że traktat ten jest wyrazem suwerennej woli narodów Bułgarii i Jugosławii, które pragną braterstwa i wzajemnej

współpracy. Traktat — powiedział premier bułgarski — nie zawiera żadnych tajnych klauzul. Nie jest on również skierowany przeciwko jakemukolwiek innemu narodowi. Stanowi on jedynie poważne ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy zamierzaliby zagrozić niepodległości i suwerenności Jugosławii lub Bułgarii.
Mówca stwierdził iż potężnym oparciem dla obu stron jest przyjaźń

Szkola powinna zaznajomić młodzież z sytuacją ogólnosiwiatową — oświadcza min. Skrzyszewski

„To, co dziś dzieje się w świecie i swoim cieniem pada na nas, wymaga głębokiego uświadomienia naszej młodzieży i odpowiedzialnej pracy wychowawczej. Szkoła jako czynnik wychowawczy musi odegrać główną rolę w kierunku zaznajomienia młodzieży z sytuacją ogólnosiwiatową i odpowiedzialnego naświetlenia zakresu podległości wojennych.
Trzeba dziś walczyć o suwerenność narodową. Nie ci, którzy przedtem deklarowali o niepodległości i patriotyzmie są dziś w pierwszym szeregu tej walki, ale ci, którzy budują Państwo: chłop, robotnik i inteligent. Trzeba z tego wyciągnąć wnioski co do zadań, jakie stoją przed dzisiejszą szkołą.
Milkolajczyk pomógł nam do zorientowania społeczeństwa, kto jest agentem obcych mocarstw. Musimy bronić naszej polityki narodowej i państwowej. Kto w tych szeregach będzie pierwszy? — pyta minister — mam nadzieję, że warszawskie nauczycielstwo zajmie pozycję przewodniczący.
Następnie zabrał głos wiceminister Jabloński, który omówił zadania wychowawcze szkoły na tle obecnej sytuacji w Polsce i w świecie.

Dary na Gwiazdkę dla dzieci polskich w Westfalii

Komunikują nam, że dary na Gwiazdkę dla dzieci polskich w Westfalii należy kierować na ręce Komitetu Wykonawczego Gwiazdki dla Dzieci w Westfalii — Zarząd Główny Ligi Kobiet, Warszawa, ul. Puławska 24, m. 10 do dn. 10 grudnia 1947 r. Konto PKO Zarządu Głównego Ligi Kobiet Nr I-1326 z adnotacją „Dla dzieci polskich w Westfalii”.

PRZYJMUJE SIĘ PRENUMERATĘ NA ROK 1948 NA DIENNIKI I CZASOPISMA RADZIECKIE w księgarniach spółdzielni „WSPÓLPRACA”, Towarzystwa PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ, w oddziałach wojewódzkich tego Towarzystwa, w księgarniach i filiach spółdzielni „CZYTELNIK”, „KSIĄZKA”, „WIEDZA”, oraz firmy „TRZASKA, EVERT I MICHALSKI”.
CENY PRZYSTĘPNE 3499-Kr

Utworzenie demokratycznego rządu w Niemczech musi nastąpić przed przygotowaniem traktatu pokojowego oświadcza Mołotow na konferencji londyńskiej

(Telefonem z Londynu od własnego korespondenta)

Wczorajsze posiedzenie Konferencji 4 Ministrów było poświęcone omówieniu spraw procedury przygotowania traktatu pokojowego. Doszło do różnicy zdań przy ustalaniu listy państw, które mają być zaproszone dla wypowiedzenia opinii przy opracowaniu traktatu pokojowego. Marshall i Bevin oponowali przeciwko zaproszeniu Albani, co proponował Mołotow poparty w tej sprawie przez Bidault.

Postanowiono sprawę zaproszenia Albani rozpatrzyć na ściślejszym posiedzeniu ministrów, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Będzie to na tej konferencji pierwsze ścisłe posiedzenie ministrów, tj. posiedzenie, w którym będą brali udział jedynie ministrowie z ograniczoną liczbą doradców.
W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do dyskusji nad sprawą przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego.

Mołotow zaproponował, aby było ustalone, że konferencja pokojowa zostanie zwołana dopiero wówczas, kiedy będzie przygotowany projekt traktatu pokojowego, kiedy zostanie wysłuchana opinia państw zaproszonych i kiedy będzie utworzony w Niemczech centralny rząd demokratyczny uznany za odpowiedzialny do podpisania traktatu pokojowego.

Marshall i Bidault wypowiedzieli się przeciw wnioskowi Mołotowa. Marshall oświadczył, że zgadza się, iż przyszły rząd niemiecki ma być wysłuchany w sprawie traktatu pokojowego i ma traktat pokojowy podpisać, ale nie uważa za możliwe uzależnienie zwołania konferencji pokojowej od utworzenia tego rządu.
Bevin zaproponował, aby zostało ustalone, że przedstawiciele rządu niemieckiego mają być wysłuchani i że traktat pokojowy ma być podpisany przez rząd niemiecki, ale nie przyjął propozycji Mołotowa, aby zostało ustalone, iż centralny rząd niemiecki musi być utworzony przed zwołaniem konferencji pokojowej.

Mołotow złożył ponowne oświadczenie, w którym powiedział, że nie można odkładać w nieskończoność sprawy utworzenia centralnego rządu niemieckiego. Należy przy zawarciu traktatu pokojowego traktować Niemcy tak, jak traktowało

tyczny rząd niemiecki, kompetentny do podpisania traktatu pokojowego. Każdy inny rząd, który może być utworzony we Francuskiej, czy gdzie indziej, byłby tylko ersatz-rządem, który nie może być w żadnym wypadku kompetentny do wypowiedzenia swojej opinii i do podpisania traktatu pokojowego.

Mołotow apelował do ministrów, aby sprawa utworzenia centralnego rządu niemieckiego została jak najprędzej rozwiązana, ponieważ od szybkiego rozwiązania tej sprawy zależy możliwość szybkiego ustalenia pokoju w Europie.

Dalszy ciąg dyskusji w tej sprawie odłożono do poniedziałku.

Ta na armia niemiecka istnieje w strefie brytyjskiej

PRAGA, 29.11 (SAP). „Młoda Fronta”, organ Zw. Młodzieży Czechosłowackiej, przynosi w sobotę sensacyjne szczegóły o tajnej niemieckiej armii, istniejącej w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, będącej zarodkiem nowej armii, wzorowanej na pruskich i hitlerowskich elitarnych oddziałach.

W początkach br. armia ta liczyła przeszło 80.000 ludzi, rekrutowanych wyłącznie spośród zawodowych żołnierzy i specjalistów lotników i marynarzy hitlerowskich. Do członków tej armii nie odnosi się ustawa o denazyfikacji. Strawę mają oni lepszą, niż ludność cywilna, a dyscyplina podlega podobnej, jaka obowią

zywała w armii hitlerowskiej. Dopiero niedawno wprowadzone zostało unundurowanie, wzorowane na angielskim.

Specjalnie rozbudowane są jednostki morskie, które mają swą bazę w Hanowerze, gdzie znajduje się też główne dowództwo.

Dziennik czechosłowacki stwierdza dalej, że w różnych prowincjach Niemiec znajdują się tajne lotniska, na których specjalisti brytyjskiej ćwiczą b lotników niemieckich w obsłudze nowego typu samolotów rakietowych. Lotnicy niemiecki po wyszkoleniu są wysyłani, w wielkiej tajemnicy, do różnych kolonii angielskich na „praktykę”.

Budżet zaopatrzenia ludności na Komisji Skarbowo-Budżetowej

Na posiedzeniu Komisji Skarbowo-Budżetowej w dniu 29 bm. odbył pod przewodnictwem posła Krygiera (PPS), sprawozdanie z cz. 27 preliminarza budżetowego na rok 1948 — Za-

opatrzanie Ludności — złożył poseł Formos (PPS).

Referent podkreśla, że na tle ogólnosiwiatowej, a zwłaszcza europejskiej sytuacji żywnościowej, — warunki żywnościowe w Polsce przedstawiają się niechętnie wobec faktu podniesienia własnej produkcji. Mimo klęsk żywiołowych w bieś, roku gospodarczym, ogólna produkcja środków żywnościowych osiągnęła poziom który pozwala na zaopatrzenie ogólnej ludności w wysokości 1822 kalorii na osobę dziennie.

Przed wojną ilość kalorii dziennie na osobę w Polsce wynosiła przeciętnie 2.700. W roku 1946 osiągnęliśmy 73 proc. przedwojennej przeciętnej. W roku 1947-48 osiągniemy ok. 77 proc.

Omawiając zakres towarów reglamentowanych, poseł referent oświadczył, że systemem aprowizacyjnym w 1948 r. będą objęte podstawowe artykuły spożywcze oraz artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby.

Pokrywanie niedoborów musi się odbywać drogą odpłatnego importu, bądź w ramach dwustronnych umów międzynarodowych, bądź z zakupów za wolne dewizy. Specyficznym zupełnie charakterem mają nasze umowy wymienione z ZSRR, który dostarczył nam znacznych ilości zboża (około 50% całego naszego deficytu) na specjalnie dogodnych warunkach płatności.

Po referacie przewodniczący poseł Krygier (PPS) udzielił głosu postowi Wilandowi (PPS) dla złożenia sprawozdania o budżecie Min. Apropowiczaj. Łącznie preliminarz budżetowy na rok 1948 przewiduje wydatki na sumę 887.280.000 zł. W dochodach preliminarza przewiduje się sumę 290.000.000 zł.

W odpowiedzi na szerokie pytania poseł min. Lechowicz podkreślił, że sytuacja aprowizacyjna ulega w ostatnim czasie oczywistej poprawie.

Wiele państw europejskich w drugiej połowie 1947 r. wprowadziło ograniczenia w spozyciu artykułów pierwszej potrzeby, jak chleb, (Francja, Węgry), oraz ziemniaki (Anglia), podczas gdy u nas poziom spozycia wzrosło o 30% w stosunku do roku 1947 i będzie tylko o 20% mniejszy niż przed wojną.

Przechodząc do spraw zaopatrzenia reglamentowanego minister zaznaczył, iż w roku 1947 dodatkimi dla ciężko pracujących „C” objętych było 505.000 osób, zaś na rok 1948 przewiduje się objęcie tym dodatkami 510.000 osób.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim krewnym, przyjaźniom i znajomym, którzy okazali nam tyle serca i współczucia z powodu straty nagłe zmarłej w dniu 17.11.1947 r. s.p. JANINY z URBANSKICH MELION — najdroższej Zony i Matki — składają tą drogą serdeczne podziękowanie.
MAŻ I DZIECI

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim przyjaźniom, kolegom służbowym i znajomym mego Meja s. p. inż. EUGENIUSA MIZGIER — CHOJNACKIEGO, a w szczególności: p. Wiceministrowi Olewińskiemu, p. Wiceministrowi Balcickiemu, p. Dyr. Rakowskiemu, p. Głównemu Inspektorowi Komunikacji Walterowi, Dyr. Kossowskiemu, Dyr. Araszkiewiczowi oraz Związkowi Zawodowemu Kolejarzy, Komitetowi PPR przy Ministerstwie Komunikacji i orkiestrze D.O.K.P. Warszawa za okazane współczucie i pomoc przy uświetnieniu pogrzebu składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

3543a-G ZONA I SYN

Stan wojenny w Tabrysie Masowe aresztowania w Iranie na rozkaz oficerów amerykańskich

MOSKWA, 29.11 (PAP). Agencja TASS donosi, iż z dniem 28 bm. w Tabrysie (Azerbejdżan irański) wprowadzony został stan wojenny. Chłódzenie po ulicach miasta po godzinie 22 zostało wszystkim mieszkańcom surowo wzbronione.

MOSKWA, 29.11 (PAP). Prasa radziecka donosi, że oficerowie amerykańscy przeprowadzają ostatnio w ayscie oficerów irańskich inspekcje oddziałów wojskowych, rozlokowanych w północnym Iranie w pobliżu granicy radziecko - irańskiej.

Z polecenia oficerów amerykańskich władze irańskie dokonały aresztowań wśród ludności Chorasanu. 84 osoby, podejrzące o sympatie do demokratów, wysłano do obozów koncentracyjnych.

Poza tym władze irańskie masowo przesiedlają ludność z granicy radzieckiej w głąb kraju. Dziennik irański „Mardom” stwierdza, iż akcja władz irańskich poddyktowana przez doradców USA, nie tylko zagraża wolności i prawom mieszkańców Gorgany i Chorasanu, lecz stanowi również jawne mieszanie się Amerykanów w wewnętrzne sprawy Iranu oraz sprze-

czna jest z interesami narodu irańskiego.

MOSKWA, 29.11 (PAP). Według doniesienia agencji TASS, część prasy teherańskiej ostro występuje przeciwko pożyczce amerykańskiej dla Iranu.

Tygodnik „Nadas Azadi” podkreśla, że „pożyczka amerykańska zaciąży na przyszłych pokoleniach”, zaznacza, iż Stany Zjednoczone udzielają pomocy, kierując się egoistycznymi celami gospodarczymi i wojskowymi. Zwracając uwagę na wygórowaną stopę procentową pożyczki, pismo stwierdza, iż Stany Zjednoczone pragną podporządkować sobie Iran i uczynić z tego kraju bazę wojenną w rozgrywkach międzynarodowych. Naród irański — konkluduje dziennik — nie życzy sobie pożyczki amerykańskiej na takich warunkach.

DROŹDZE

CO DZIEŃ ŚWIEŻE

KIOSK

w sklepie reprezentacyjnym Państwowego Przemysłu Spożywczego Krakowskie Przedmieście 16 — 18

SKŁADNICE DROŹDZY:

Targowa 47
Wspólna 44

Hurtownie

Spożywczo - Przemysłowe P.C.H.
Bieleńska 18,
Jagiellońska 4 — 6,
Młynarska 46
3413-Kr

Warszawa obchodzi uroczyste Święto Narodowe Jugosławii

Wczoraj Towarzystwo Przyjaźni Polska - Jugosłowiańskiej zorganizowało dla uczczenia Święta Narodowego Jugosławii uroczystą akademię w sali „Roma” w Warszawie.

Na uroczystość przybyli: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, członek Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele, marszałek Rola - Zymiński w otoczeniu generacji, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Towarzystwo Przyjaźni Narodów Słowiańskich i liczne rzesze publiczności.

Gorącymi owacjami powitała sala ambasadora Jugosławii w Warszawie, p. Rade Pribicewicza. Na uroczystość przybyli również ambasadorowie ZSRR i Rumunii, posłowie Bułgarii, Hiszpanii i Brazylii oraz przedstawiciele ambasady czechosłowackiej w Warszawie.

Akademię przewodniczył prezes Komitetu Słowiańskiego w Polsce, wicemarszałek Sejmu Barcikowski, w przedmowy zasiadli: gospodarz uroczystości, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polski - Jugosłowiańskiej min. Grubecki, minister kultury i sztuki Dybowski, wicemin. obrony narodowej Jaroszewicz i ambasador Jugosławii p. Rade Pribicevicz.

Orkiestra odegrała hymny narodowe Polski i Jugosławii, po czym zagaił uroczystość wicemarsz. Barcikowski.

Nawiązując do przeszłości narodów Jugosławii i Polski, do walki, jaką nieubłagane prowadziły one z okupantem w obronie wolności — mówca podkreślił, że zarówno Jugosławia jak i Polska są krajami mitującymi.

II Zjazd Związku Dąbrowszczaków złożył hołd pamięci gen. Świerczewskiego

Dnia 29 listopada br. rozpoczął się w sali Ministerstwa Leśnictwa w Warszawie II Ogólny Zjazd Związku Dąbrowszczaków. (Uczestników Walk o Wolność Hiszpanii w latach 1936 — 1939).

Obrazy zagaił plk. Toruńczyk, który podkreślił, że w ciągu dwuletniego okresu istnienia związku i tak już liczne szeregi pozostałych przy życiu Dąbrowszczaków — zostały jeszcze przerzedzone w walce z wewnętrznym wrogiem kraju. Na posterunku bojowym padł przewodniczący Związku Dąbrowszczaków, ukończony dowódca z walk w Hiszpanii, gen. Walter — Karol Świerczewski.

W tym miejscu zebrani uczcili chwilą ciszy pamięć niestrudzonego bojownika o wolność i demokrację.

W imieniu Związku Uczestników Walki Zbrojnej powitał Zjazd gen. Witold, który wyrażając najgłębszą część dla poległego bohatersko gen. Waltera — Karola Świerczewskiego, stwierdził, że obecny Zjazd b. uczestników o wolność Hiszpanii winien stać się manifestacją międzynarodowej solidarności w walce o wolność i pokój.

Z kolei wiceminister plk. Szyr wygłosił obszerny referat polityczny. Po referacie zebrani wystosowali na ręce generałów Maslaricza i Popowicza depeszę do swych jugosłowiańskich towarzyszy broni.

W niedzielę dalszy ciąg obrad.

**INŻYNIERÓW
TECHNIKÓW
KRESLARZY**

zatrudni natychmiast
**NA WARUNKACH
SPECJALNYCH**

Centralne Biuro Studiów i Konstrukcji Aparatów Wysokiego Napięcia.
Warszawa, ul. Kałuszyńska 4.
Zgłoszenia ze świadectwami
codziennie od 8 do 15.
3491-Kr

W notatnika
WARSZAWY
Gorzej z wykonaniem

Książka polska na Ziemiach Odzyskanych jest konieczna, potrzebna. Ziemom Odzyskanym brak książek. Wszyscy o tym wemy i nikogo nie trzeba przekonywać.

Z nadziejami, że przyjdzie wiadomość, że z inicjatywą OM TUR-u młodzież OM TUR-u, ZYM-u, harcerska, wioślarska, czerwonoarmijska i ZMD-owa i YMAA zorganizują w Warszawie w okresie od 15 listopada do 20-go grudnia zbiórki książek.

Zwołano nas na konferencję prasową do YMAA. Poinformowano, że w całej Warszawie będą zorganizowane punkty zbiórki książek i czasopism. Ze zbiorów tego młodzieży chodzić będzie od domu do domu, jeśli więc komuś trudno sprawi odniesienie książki do punktu zbiórki, będzie w tym wyroczony.

Wspaniale!
Minęły dwa tygodnie.

O zbiorze książek cicho... Pytamy się znających harcerzy, OM TUR-owców i innych, co wiedzą na ten temat. Nic. Nawet nie słyszeli...

Zdaje się, że mieszkańcy Warszawy nie o tej sprawie nie wiedzą. Książki i czasopisma przytłaczają — wiadomość w prasie była.

Dostajemy zawiadomienie do redakcji: w niedzielę tj. dziś, młodzież będzie odbierać książki z domów. Zawiadomienie bez podpisu, bez numeru telefonu, tylko czerwony stempel: Międzorganizacyjna zbiórka książek dla Ziemi Odzyskanych, Komitet Centralny.

Telefonujemy do Komitetu Centralnego OM TUR-u.

Zbiórka książek? Nie o niej nie wiemy. W każdym razie pamiętajmy na wszelki wypadek:

ZE KTÓŻ W NIEDZIELE MOŻE DO NASZYCH DRZWI ZAPUKAĆ Z PROŚBĄ O KSIĄZKĘ DLA ZIEMI ODZYSKANYCH.

Przykre, że tak pięknie pomysłała, tak potrzebna akcja tak źle została zorganizowana. Do 20-go jest jeszcze trochę czasu. Może się jeszcze okazać, że OM TUR, który był jej inicjatorem i organizatorem, da egzamin!

(m. kar.)

MUSZA MIEĆ WARUNKI DO NAUKI
Fundusz Stypendialny dla dzieci — powstańców

— W CZASIE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO WIELE DZIECI. W WIEKU OD 10 DO 15 LAT. WALCZYŁO NA BARYKADACH. — Tymi słowami rozpoczął konferencję prasową M. O. N. — gen. GÓRECKI.

— Brały one udział w powstaniu, jako kurierzy i łącznicy. Nie mamy jeszcze pióra, które by, jak we Francji Victor Hugo, opisało dzieł naszych bohaterów dzieci ulicy. Wiele z nich straciło w czasie nawalniczej wojennej rodziny i domy. Poza tym sierotami — powstańcami są jeszcze dzieci — osieroczone przez żołnierzy i Armii, którzy walczyli o oswobodzenie Warszawy.

I MILION
Dzieci po bohaterach i dzieci — powstaniec znajdują się dziś niejednokrotnie w bardzo trudnych warunkach. I dlatego utworzył się TYM CZASOWY KOMITET „FUNDUSZU STYPENDIALNEGO DLA DZIECI I NIEODRĘCZNYCH — UCZESTNIKÓW POWSTANIA WARSZAWSKIEGO”, który będzie miał na celu pomóc w nauce i dopomóc do osiągnięcia odpowiedniego stanowiska w społeczeństwie.

PROTEKTORAT NAD DZIAŁALNOŚCIĄ FUNDUSZU STYPENDIALNEGO OBJAŚNIŁ PREZYDENT R. P.

BOLESŁAW BIERNUT, PRZEZNACZAJĄC NA TEN CEL ROCZNIE 600 TYS. ZŁOTYCH.

Wojsko przeznaczyło na Fundusz Stypendialny 1 milion zł rocznie. Suma ta została już przekazana. Ponadto zasiliły Fundusz znacznymi kwotami PPR i PPS oraz 11 różnych instytucji.

Dzięki posiadanym sumom — Fundusz Stypendialny ma już możność utrzymania 70 chłopców i od 1 grudnia przystąpi do przyjmowania poddanych.

DO PEŁNOLETNOŚCI

Działalność Funduszu określona została do dnia 31 grudnia 1955 r., tzn. do czasu, kiedy wszystkie osieroczone dzieci Warszawy dojdą do pełnoletności. Przez cały czas działalności Funduszu otrzymywać one będą po 5 tys. zł miesięcznie. Nie wyczerpane środki Funduszu — po r. 1955 przekazane zostaną innej instytucji stypendialnej.

Z Funduszu korzystać mogą chłopcy i dziewczęta, którzy w dn. 1 sierpnia 1944 r. mieli ukończone 11 lat, a nie przekroczyli 16 roku życia, a którzy udowodnią, że brali czynny udział w powstaniu — bądź w formacjach bojowych, bądź w

służbie pomocniczej. Fundusz obejmie tylko te dzieci, które nie mają dziś środków potrzebnych na kształcenie.

PONADTO ZE STYPENDIUM KOZYŚCIĄ BĘDĄ SIĘ BRYTY PO POLEGŁYM ŻOŁNIERZOM I ARMII W. P.

Sądymy, iż w zrozumieniu obowiązku niesienia pomocy tym dzieciom — akcję Funduszu Stypendialnego poprze całe społeczeństwo, stawiając tym samym żywy pomnik bohaterom dzieciom Warszawy.

Wszelkie wpłaty na ten cel należy kierować do Banku Gospodarstwa Społecznego na konto Nr 1300 oraz E. K. O. konto Nr 10463. (h)



W Centrali na Mokotowie

Dlaczego tak często się psują?
W centrali telefonów miejskich

— Pół dnia tracę na połączenie telefoniczne! — stwierdza zdenerwowana kierowniczką miejskiego działu „Głosu Ludu”. Sąd wynika, że nadszła ma wizyta w centrali telefonicznej przy ul. Piłsudskiego 19.

PRZYSTAWKA
Jesteśmy w sali przystawek do centrali międzymiastowej. Pomiedzy czarnym lakierowanymi, metalowymi, szerokimi szynami, widzimy setki metalowych, jasnych „talerzy”.

Każdy z nich zaopatrzony jest w drążek, szukający pożądanego numeru. Sala pełna jest tajemniczego, bezustannego cykania, spowodowanego przez ruch tych właśnie wybieraków.

Nie zagłębiając się w przeróżające dla laika szczegóły techniczne, informujemy naszych czytelników, że Warszawa może przekazać jednocześnie 120 rozmów zamiejscowych. Jeszcze 2 miesiące temu można było przekazać tylko 60. Obecnie więc połączenie uzyskuje się łatwiej i prędszej.

DOPÓTY MOŻNA POWIĘKSZAC
Jednocześnie powiększa się centrala miejska. Jest to możliwe dopoty, dopoki starczy szmelcu. Bo urzędnicy rekonstruuje się z tego, co się znalazło w gruzach. Pracują przy tym fachowcy, przedwojenni pracownicy — niezastąpieni i niepreczeni. Bo tylko oni jedni to potrafili. Nowi dopiero się kształcą. Stacja przy ul. Piłsudskiego obecnie obsługuje 70 tys. abonentów.

we wrześniu otwiera się stacja przy ul. Szustra — 6 tys., Praga — 4 tys.

Obok przystawek jest sala liczników. Czarne tabliczki wskazują numerablonie numer abenta, pod nimi na białej zmieniają się numery kołowe rozwmów. Są całe bloki szafek bez czarnych tabliczek. Niedługo jednak zostaną one wypełnione. Stacja przy ul. Piłsudskiego obsłużyć będzie mogła w 1948 r. jeszcze 2500 abonentów.

W PRZELACZALNI

Na podwórku centrali pełno drewnianych bębnow, z nawiniętymi szarymi wężami. Wyglądają z daleka tak, jak węże do polowania ulicy. To kable telefoniczne. Każdy abonent musi być przyłączony do sieci przy pomocy dwóch przewodów. Przewody te umieszczone są w kablu, w którym mieści się ich kilkaset. Kabel umieszcza się w ziemi, w specjalnej kanalizacji. Na ziemi rozdziela się je w szafkach telefonicznych i puszkach przy domach do poszczególnych telefonów.

Warszawiacy nie czekają na normalne przyłączenie do sieci. W pięciu przyłączyło się druty nad drzewami, domami w sposób najbardziej nieprawidłowy. Ta prowizoryczna sieć, którą zreszta ciągle zmienia się na właściwą, stale się psuje, co stwarza oczywiście wiele powodów do narzekania.

W normalnych warunkach kable kończą się i zaczynają w przelacznicy gdzie łatwo mechanikowi sprawdzić, gdzie, w kogo i dlaczego nastąpiło uszkodzenie i oczywiście je naprawić.

„A TO GALGAN!”

W sali przystawek do centrali międzymiastowej mieliśmy małą próbkę tego, co się dzieje w głównej sali połączeń. Tu cykanie i pstrykanie wyszukawczy i liczników połączeń tworzy szum bezustanny. A trzy telefonistki, siedzą przy stole kontrolni rejestrów, na którym ustawiono szafkę, migającą czerwonymi, pomarańczowymi i żółtymi światłami. Światło zapala się przy każdej nakręcaniej cyfrze. Cyk, cyk, cyk... Pięć kolejnych z góry na dół światel. Co to? Światło zapalono się i nie gaśnie i następuje nie zapala. — A to galgan! — denerwuje się

telefonistka. Zaczął nakręcać i zatrzymał!

— Sprawdź kto to!
Bo taki „galgan” abonent, który odkłada słuchawkę, albo przerywa nakręcanie, powoduje zaburzenia na sieci. Dlatego ktoś inny musi długo czekać na sygnał „Galgan”, który zbył długo przyciagając nakręcanie numeru, wyszukuje się, sprawdza przyczynę (może to być nie jego wina, tylko jakieś uszkodzenie sieci) i jeśli jest niepoprawny — wyłącza. Dziennie na skutek uszkodzeń sieci lub nieprawidłowego łączenia się, wyłącza się przeciętnie 50 abonentów.

NIE MA SYGNAŁU!

Jeszcze jedną przyczyną tego, że czasem nie możemy doczekać się sygnału. W każdej grupie 500 abonentów mamy wyposażenie dla 50 linii sznurowych, to znaczy, że w godzinach największego nasilenia ruchu w grupie 500 abonentów może być prowadzanych jednocześnie 50 rozmów. Przed wojną było to zupełnie wystarczające. Ponieważ jednak obecnie telefony mają przeważnie urzędy i telefonuje się w godzinach biurowych, zdarza się, że jednocześnie chce rozmawiać więcej, niż 50 osób. Aparat nie jest zdolny tyłu na raz obsłużyć. Dlatego trzeba czekać.

Ten stan zmięni się wtedy, gdy więcej będzie telefonów prywatnych. Kiedy?

Często używa się to przez powiększenie stacji. A gdy szmelcu zabraknie... musimy czekać cierpliwie, aż uruchomiona zostanie zupełnie nowa stacja.

M. Karasiówna

Imprezy niedzielne

REWIA GWIAZD OPERETKOWYCH NA JUBILEUSZOWYM KONCERCIE KAMIERNEGO DEMBOWSKIEGO
Dnia 30.11.47 w sali Roma z okazji 25-letniej pracy artystycznej Kazimierza Dembowskiego odbędzie się koncert muzyki operetkowej w wykonaniu gwiazd opery i polskiej — Elny Góreckiej, Nemi Grey, Lucy Masal, Oli Obarskiej oraz Antoniego Jakubasa i samego Jubilatea.

BALET PARNELLA W „ROWIE”
„Balet Parnella” w sali „Romy”, daje nowy program. Początek w niedzielę

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 14 „Szkola obywateli”, dziś i jutro o godz. 19 „Pan Inspektor”
TEATR ROMANTYKI (Marszałkowska 8): o g. 8. „Nie igra się z miłotką” o g. 19 „Wesoła miłotka”
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o g. 15 „Pymaliona” o godz. 19 „Żołnierz i Bohater”
POWSZECHNI (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Rozy”
TEATR NOWY (Pałowa 39) codziennie o godz. 19.30, a w niedzielę o godz. 14.15 i 19.30 „Wesele Figara”
TEATR HENRIKOWY o godz. 19 „Wszystko na dobre się zmienia!”
TEATR DZIECI WARSZAWY — (Karcowa 11) „Widokowo” „Na jasnym” w dni powszednie o godz. 12 dla szkół w niedzielę o godz. 12.30
PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 6): rewia pt. „To i owo na rewii”
TEATR COMEDIA (Szwedzka 2-4): o godz. 19 „Baj” „Dziwy Leśne”
WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 6): codziennie aktualna rewia: „Na wszelki wypadek”. Początek o godz. 17.15 i 19.15.

30.11.47 o godz. 15.30, 1. 9, 10, 11, 13 i 14 grudnia o godz. 19.
Bilety w kasie „Romy”.

KONCERTY DZIELNICOWE
Wydział Kultury i Sztuki M. m. st. Warszawy organizuje w niedzielę, dn. 30 listopada 1947 r. następujące koncerty:
1) sala Szkoły Powszechnej, ul. Czerna Kowalska 129, godz. 12.
2) sala na terenie Wyciągów — Służewiec, godz. 14.30.
3) sala Domu Kultury Robotniczej, Pl. Inwalidów 10, godz. 16.
4) sala Szkoły Powszechnej ul. Boremlowska, godz. 18.
Udział w koncertach wezmą: K. Lubińska, J. Siliwska, I. Gadejska, O. Węgrzyłowska, Z. Lednicki, Akad. Zespół Rewellersów — Szucha”, Szkoła Sztuki i Tańca E. Winogradzkiej, Chor Bryana, N. Bo-gacka, H. Kompiłowska.
Bilety w cenie od 20 do 50 zł do nabycia w kasach przy wejściu.

FARTUSZEK MARYSI
Dziś o godz. 12 w sali „Wedla” Zamoymskiego 28, po raz ostatni, na żądanie publiczności zostanie odegrany „Fartuszek Marysi” — przedstawienie dla dzieci ze śpiewem i tańcami w wykonaniu młodocianego zespołu C.K.O.S. (Centralny Komitet Opieki Społecznej) pod kierownictwem T. Szumskiej.

Znów minął tydzień. Ku uciesze dzieci „ujawnili” się już piwniczni producenci zabavek świątecznych. Zaczarowany świat fantastycznych kolorów i kształtów bije z wystaw sklepowych a noski dziecięce przypięzione do szyby przypominają nam o obowiązkuach w stosunku do najmłodszych obywateli stolicy.

O zobowiązaniach świątecznych przy pominięciu nam także i to, słusznie P. P. Z. — Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza. Chodziło właśnie o gwiazdkę dla żołnierza.

W tym celu, jak to zwycają każde, zwołano konferencję, wysłano zaproszenia do przedstawicieli społeczeństwa i dziennikarzy stołecznych. Skońcem, ceremoniałowi stało się żądose.

W ten właśnie sposób upamiętniona została na usze wielkiej konferencji organizacyjnej w sprawie gwiazd dla żołnierza. Grafo - foto - manom dziwnie się. Jest przecież tyle interesujących widoków do upamiętnienia. Chociażby ulice warszawskie, gma- ciny, obudnna, komunikacja, no i nasze nowe śliczne autobusy.

Przy nowych chaussonach wszystko powinno zbliżyć. — Głównie zresztą dlatego, że takie świąteczne - czerwone, brzośne. Bo poza tym jakoś są za kruche i za delikatne na twardy bruk warszawski. Psują się i stają od czasu do czasu. Coraz jakoś więcej pacjentów w szpitalu. Podobno głównie z winy niedoświadczonych kierowców.

Właśnie referent T. P. Z. przekonywał zebranych o słuszności zainicjowanej akcji. Poruszył do głębi słuchaczy perspektywę wigilii, spędzonej przy mniej czy więcej „reglamentowanej” choince, kiedy nagłe... Jakis młodzieniec wskoczył na krzesło z dzimkiem błyskiem w oczach.

Zebrani zaniepokojeni się poważnie. Czyżby zamach na coniekietorych „ojców miasta”, którzy uczestniczyli w konferencji.

Na szczęście po chwili zadrzmiła lampadka a jednocześnie rozkazuje głos znad krzesła. „Proszę, proszę, głowoczyć na prawo, a pan przewodniczący będzie łaskaw spojrzeć na mnie w obiektywe, uśmiech, uśmiech czaruający, o teraz!

Usuwanie karp w lasku białskim
Próba z trotylem dała dobre rezultaty

Lasek białski zniszczony w czasie wojny w 45 proc. wraca powoli do życia. W roku bieżącym zasadzono 18 tysięcy drzewek (dąb, olcha, grab) i częściowo podsięci. Aby jednak doprowadzić lasek do odpowiedniego stanu i móc sadzić dalsze drzewka, należy usunąć pozostałość po rabunku woj gospodarczej wojennej w postaci 2 tysięcy karp (pni z korzeniami). Praca to niełatwa do wykonania, jeżeli się weźmie pod uwagę, że jeden robotnik może dziennie wykopać trzy karpki, przy czym koszt wynosi pięćset złotych.

Wydział ogrodnictwa, nie posiadając ani odpowiedniej ilości robotników, ani zbyt wiele pieniędzy, postanowił użyć przy usuwaniu karp sposobu szybszego i tańszego, tj. wysadzenia ich w powietrze przy pomocy trotylu.

Próba zrobiona w lasku wezorań, dała dobre rezultaty. „Wyluskivano” pni trotylem idzie o wiele szybciej i sprawniej. Czterosemnaścioro grup, złożona z 2 pirotechników i 2 kopaczy, może dziennie usunąć od 150 karpki przy znacznie mniejszym koszcie. (kg)

7 dni Warszawy

W ten właśnie sposób upamiętniona została na usze wielkiej konferencji organizacyjnej w sprawie gwiazd dla żołnierza. Grafo - foto - manom dziwnie się. Jest przecież tyle interesujących widoków do upamiętnienia. Chociażby ulice warszawskie, gma- ciny, obudnna, komunikacja, no i nasze nowe śliczne autobusy.

W ten właśnie sposób upamiętniona została na usze wielkiej konferencji organizacyjnej w sprawie gwiazd dla żołnierza. Grafo - foto - manom dziwnie się. Jest przecież tyle interesujących widoków do upamiętnienia. Chociażby ulice warszawskie, gma- ciny, obudnna, komunikacja, no i nasze nowe śliczne autobusy.

W ten właśnie sposób upamiętniona została na usze wielkiej konferencji organizacyjnej w sprawie gwiazd dla żołnierza. Grafo - foto - manom dziwnie się. Jest przecież tyle interesujących widoków do upamiętnienia. Chociażby ulice warszawskie, gma- ciny, obudnna, komunikacja, no i nasze nowe śliczne autobusy.

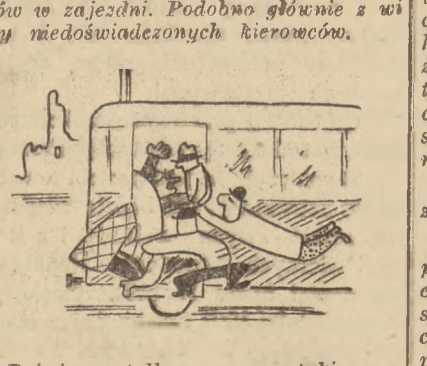
W ten właśnie sposób upamiętniona została na usze wielkiej konferencji organizacyjnej w sprawie gwiazd dla żołnierza. Grafo - foto - manom dziwnie się. Jest przecież tyle interesujących widoków do upamiętnienia. Chociażby ulice warszawskie, gma- ciny, obudnna, komunikacja, no i nasze nowe śliczne autobusy.

Kino

Kino ATLANTIC (Chmielna 33) „W imię świata”
Początek o godz. 15.15 i 21 dla Karet Związków Zawodowych godzinie 19.
Kino PALLADIUM 11. 15.30, 18. 20.30 (Złota 7-9) „Curie Skłodowska”
Kino POLONIA (Marszałkowska 56) „Awantura w sąwiatłach”
Kino STYLLOWY (Marszałkowska 112) „Nac Grudnia”
Kino SYRENA (Intymieralska 3) „Barczyłka”. Początek seansów o godz. 14. 16.30 i 21.30.
Kino TRZĄCA (Suzna 4): „Miłoté Tomasa Edisona”
Kino ARTALNOŚCI w kinie „Slyowym” (Marszałkowska 112). Bliki jeden seans o godz. 11 przed południem.

Radio

NIEDZIELA, 30 listopada 1947 r.
7.00 Sygnał czasu. 12.43 Por. symfoniczny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Wł. Ormickiego z udziałem Emny Ormickiej i zespołu - sopran. 15.30 Powstanie listopadowe - helion. 15.48 „Niedziela na wsi” aud. słowno - muzyczna. 14.25 Aud. Biura Studiów. 18.10 Aud. liter. 15.23 Aud. dla wsi. 15.45 Felieton literacki prof. W. Ku-backiego. 15.35 Konc. Polickiej Kapeli Ludowej. 16.45 U wojcia Kluczyka na plecionki” aud. dla dzieci. 16.55 Aud. dla kibla. 17.00 „Podwiesz. przy mikrofonie”. 18.45 Intermedium piętyskie - aud. 18.53 Muzyka. 19.05 „Nowe książki” - tel. 20.00 Dz. wiecz. 20.15 Report. dzwiękowy z meczu finał. Wł. 20.30 Wł. 20.30 Wł. 20.30 Wł. 20.30 Wł. 21.00 Transm. do Czeczenia. 21.15 Wł. 21.30 Wł. 21.30 Wł. 21.30 Wł. 22.00 Konc. Orkiestry Tan. pod d. r. J. Cajmerna. 22.50 Wł. sport. ogólnopoi. 1. 2. 3. 23.00 Wł. aud. 23.30 Wł. 23.30 Wł. 23.30 Wł. 23.30 Wł.



W ten właśnie sposób upamiętniona została na usze wielkiej konferencji organizacyjnej w sprawie gwiazd dla żołnierza. Grafo - foto - manom dziwnie się. Jest przecież tyle interesujących widoków do upamiętnienia. Chociażby ulice warszawskie, gma- ciny, obudnna, komunikacja, no i nasze nowe śliczne autobusy.

W ten właśnie sposób upamiętniona została na usze wielkiej konferencji organizacyjnej w sprawie gwiazd dla żołnierza. Grafo - foto - manom dziwnie się. Jest przecież tyle interesujących widoków do upamiętnienia. Chociażby ulice warszawskie, gma- ciny, obudnna, komunikacja, no i nasze nowe śliczne autobusy.

W ten właśnie sposób upamiętniona została na usze wielkiej konferencji organizacyjnej w sprawie gwiazd dla żołnierza. Grafo - foto - manom dziwnie się. Jest przecież tyle interesujących widoków do upamiętnienia. Chociażby ulice warszawskie, gma- ciny, obudnna, komunikacja, no i nasze nowe śliczne autobusy.

Zamiast kwiatów

Dzielnica Z. W. M. Mokotów, w dniu Imieniny swego przewodniczącego ob. Andrzeja Swidy, zamiast kwiatów wpłaca kwotę 3.235 zł, jako ofiarę na odbudowę Warszawy.

Kronika Stolicy

ROZSZERZONE PLENUM R. Z. Z. M. ST. WARSZAWY
W dniu 4.12.47 r. tj. w czwartek godz. 9 rano w sali konferencyjnej ul. Nowy Zjazd 1, odbędzie się rozszerzone plenum Rady Związków Zawodowych m. st. Warszawy, z następującym porządkiem dziennym:
1) Zadania Związków Zawodowych w świetle uchwał plenum KZZ.
2) Ubezpieczenia Społeczne.
3) Sprawy organizacyjne.
4) Wolne wnioski.
Obecność członków Plenum oraz przewodniczących i sekretarzy związków zawodowych obowiązkowa.
ODCZYT W INSTYTUCIE BADAWCZYM
We wtorek, dnia 2 grudnia br. o godz. 4 po południu odbędzie się w sali konferencyjnej Instytutu Badawczego Budownictwa w Warszawie, przy ul. Nacbusta 26 i piętro, zebranie odczytowe, na którym inż. K. Kamieński wykona referat pt. „Odczyt o powołaniu budownictwa w Niemczech”, będzie to dalszy ciąg rozpoczętego w zeszłym tygodniu sprawozdania delegacji, która zwiedziła wystawę przedsiębiorstwa w Hamburgu.
KOMUNIKAT Z. U. W. Z. Stolicy
Instytucji i Województwa Zarząd Związków Zawodowych Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zawiadamia, że z dniem 25.11.47 r. została otwarta dzielnica — Południe.
Wszyscy uczestnicy walk zbrojnych zamieszkał na terenie w w. dzielnicy przemieszczają się o rejestrację w Sekreteriacie w godz. od 16 do 18 ul. Włłowa 8-10.
SETNE ZEBRANIE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 26 listopada br. w lokalu Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie przy ul. Krakowskiej. Przedmieście 16-18 odbędzie się setne z zebranie giełdowe i setne posiedzenie Komisji Notowań.
W zebraniu wzięli udział członkowie Giełdy, reprezentujący sektor państwowy, spółdzielczy i prywatny.
W ciągu swojej dotychczasowej działalności, na dzień 15 marca, Giełda Zbożowo - Towarowa przeprowadziła 2.878 transakcji na 174.476 ton, wartości 2.545.896 tys. zł.
UWAGA! KRAWCZY!
Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego w Warszawie, ul. Nowy Zjazd 1 komunikuje, że w dniu 30.11 o godz. 10 rano odbędzie się zebranie wszystkich krawców i przyciękaczy w gmachu Rady zw. ul. Nowy Zjazd 1. IV piętro, pokój 406. Sprawy ważne.
PROGNOZA POGODY
Zachmurzenie na ogół duże z lokalnymi przejaśnieniami na południu kraju, możliwość drobnych opadów, temperatura nocą kilka stopni powyżej zera, w ciągu dnia od 7 - 14 stopni, w górach wiatry bardzo silne, ku północy kraju słabnie w kierunku południowym i wschodnim.

KULTURA i sztuka

ŚWIĘTO NASZEGO SOJUSZNIKA

TRADYCCJE KULTURALNE NARODÓW JUGOSŁAWII

Wolni od szowinizmu, od tego wszystkiego, co mogło być uważane za brak szacunku dla innych narodów, chlubią się swoimi bohaterstwem i zwycięstwami w ostatniej wojnie, narody słowiańskie mają prawo chlubić się również swoją wielką przeszłością historyczną, swoją wielką kulturą, tworzoną w ciągu

nadal i wydaje szereg głośnych poetów, dramaturgów i epicznych pisarzy, jak Dinko, Czubranowicz, Barankowicz, Gundulicz i in. U wszystkich tych poetów silnie dźwięczy nuta słowiańskiego patriotyzmu oraz walki słowiańskich narodów przeciw tureckim ciemiężcom.

Podkreślić trzeba, że był to okres trudnej walki naszego narodu o swoje istnienie. Tylko w niektórych częściach kraju istniały warunki do rozwoju kulturalnego, a przecież mimo wszystko naród wydawał twórców, którzy swoimi osiągnięciami zdobyli uznanie w świecie. Narody Jugosławii przez wieki walczyły o swoją wolność. Ta walka wyzwolenicza dochodzi do zenitu w początku XIX w. W tym okresie ostatecznie już formuje się poczucie narodowe narodów Jugosławii.

Odrodzenie narodowe znajduje szereg silnych odbić w kulturze narodów Jugosławii. U Serbów, szczególnie znaczenie miało wystąpienie genialnego samotka Wuka Karadžicza, który uczynił język narodo-

stawił wielki wkład w literaturę światową. Takie samo prawie znaczenie posiada macedoński folklor muzyczny, osiągający bardzo wysoki poziom artystyczny i stanowiący podstawę macedońskiej muzyki narodowej.

Także w czasie ostatniej wojny narody Jugosławii dały swój wkład kulturalny. W ciężkiej walce pisarze, artyści i uczeni oddali swój talent i wiedzę w służbę sprawie narodowej, tworząc szereg dzieł cennych ze względu na ich ideową treść, bojowy patos, siłę wyrazu. Wymienić trzeba „Pieśń o życiu towarzysza Tita” Radowana Zogowicza, wiersze starszego poety - partyzanta Władimira Nazora, Mateja Bora i innych. Wiele naszego dorobku posiada znaczenie, które przekracza granice Jugosławii, ponieważ w obrazach artystycznych od białej wielką epokę walki wyzwoleniczej narodów Jugosławii.

Stewan Jakowlewić

CI, KTÓRZY ŻYCIEM ZAŚWIAADCZYLI WALCE

Zjednoczenie narodów Federacyjnej Republiki Jugosławii — Serbów, Chorwatów, Słowenów, Czarnogórców i Macedończyków — dokonało się w walce. Była to walka zarówno o wyzwolenie, jak i przeciw fasz-

tryzm społeczny, walka przeciw zaborcom i przeciw faszystom, rodzimym i obcym.

W początkach swojej twórczości związał się z innym wielkim Chorwatem, wspaniałym dramaturgiem i powieściopisarzem, Miroslawem Krležą. Redagują wspólnie w Zagrzebiu w 1919 r. miesięcznik „Plamen”. Później jest redaktorem organu Partii Komunistycznej „Borba”, gdzie ogłasza swoje prace publicystyczne, m. in. reportaże z wielokrotnych podróży do ZSRR. Twórczość jego poetycka i prozatorska jest wyrazem walki o sprawiedliwość społeczną. Wielokrotnie sadzony i ścigany przez faszystowski reżim dawnej Jugosławii, August Cesarec zginął w walce przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy.

Dnia 9 lipca 1941 r. ukazały się na ulicach Zagrzebia plakaty z oznajmieniem o rozstrzelaniu Boży Adżiji, Ogniena Pricy i Otokara Kerszowani. Byli to trzej antyfaszystowsy bo-

jułów jugosłowiańskich wobec trywotnej walki swoich narodów.

Iwan Goran Kowacicz poeta i prozaik, wyszedł z narodu chorwackiego. Jako pisarz wyrastał pod podymiami wpływami Miroslawa Krleży i drugiego znakomitego Chorwata W-



August Cesarec



Božidar Adžija

juownicy o wolność, Adžija — Chorwat z Dalmacji, Kerszowani — Słoweniec z Istrii, Prica — Serb z Liku symbolizują swoją śmiercią jedność narodów Jugosławii na gruncie wspólnych idei i wspólnej walki.

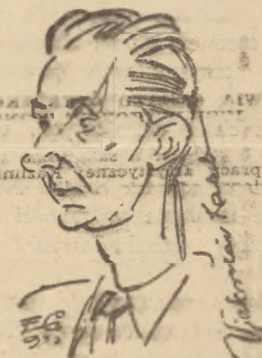
Adžija, rozwijając od 1935 do 1941 r. ożywiając działalność publicystyczną, był wielokrotnie aresztowany i siedział w jugosłowiańskim obozie koncentracyjnym w Lepoglavi. Nie ustawał jednak w walce, aż do życia jego

dużym Nazora. W przeciwieństwie do panującego w tym okresie formalizmu i estetyzmu wpływy te skierowały go ku źródłom sztuki narodowej, sztuki związanej z życiem narodu. Kowacicz przed wojną ogłosił tom nowel „Danina gniewu”, który był dowodem nie tylko wielkiego talentu, ale i zdecydowanej linii twórczej — linii walki o wolność i sprawiedliwość społeczną.

Kiedy do Jugosławii wtargnęli Niemcy faszysta, Kowacicz stanął od razu w szeregu partyzanckich do walki z nimi. W 1943 r. napisał poemat „Jama”, obrazujący walkę wyzwoleniczą i terror niemiecki na tle przeżyć człowieka, który uszedł z masowej egzekucji. Ten pisany sekstyrami poemat liryczny stanowi jedno z najwyższych osiągnięć wojennej poezji jugosłowiańskiej. Kowacicz nie doczekał urzeczywistnienia się tego, co walczył. Zginął w czasie V ofensywy, przeprowadzonej przez armię marszałka Tito.

E. Łozo

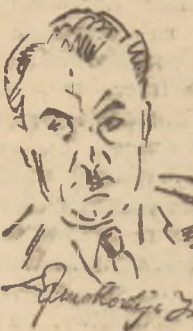
Kontakty kulturalne jugosłowiańsko-polskie



Władimir Nazor



Desanka Maksymowic



Irena Samokwitić



Wuk Karadžić

stali. Sukcesy, osiągnięte przez narody słowiańskie w ostatniej wojnie, wojnie o postęp, wolność i kulturę, mogły być osiągnięte jedynie przez narody z bogatą przeszłością historyczną, z bogatą tradycją kulturalną, przez narody oddane ideałom postępu i kultury.

Narody Jugosławii zajmują w rozwoju kultury ludzkości równie wielkie miejsce, jakie zajęli w walce przeciw faszystowskiemu zaborcom. Po osiedleniu się na Półwyspie Bałkańskim narody Jugosławii znajdowały



Branko Radziweica

się pod jarzmem zaborców wschodnich (Turcy) i zachodnich (Niemcy). W walce o niezawisłość, o utworzenie własnej państwowości, o stworzenie własnej kultury wykazały narody Jugosławii niezwykłą siłę twórczą. Rozwój ich uległ wstrząsowi wewnętrznym i zewnętrznym, ale zawsze zachowywał charakter postępowy. Narody Jugosławii wykazały się niezwykłymi zdolnościami w dziedzinie sztuki, literatury i nauki i we wszystkich dziedzinach kultury.

Wczesnie, bo jeszcze w IX w., w Dalmacji, Serbii i Macedonii wytworzyła się sztuka. Wiosła była samodzielnym twórcą narodów Jugosławii. Dzieła malarstwa i architektury z tamtego okresu, będące swojego rodzaju syntezą sztuki rzymskiej i bizantyjskiej, osiągnęły wysoki poziom. Również sztuka chorwacka, sięgająca początkami do VIII w., ma charakter samorodny. Wiele naszych twórców weszło dzięki swoim osiągnięciom do historii sztuki światowej.

Ruch kulturalny zwany Odrodzeniem, powstały na zachodzie Europy w XV i XVI w., objął również naszą krainę. Szczególnie silny oddźwięk znalazł w Dalmacji, posiadającej najdogodniejsze warunki obiektywne. Zanotować można wtedy powstanie szeregu centrów kulturalnych, jak Dubrownik, Split, Zadar i Chwar. Krańczę włącza się w ogólnoeuropejski ruch kulturalny i stwarza nową sztukę i nową literaturę. Powstała w epoce Odrodzenia literatura, tworzona w językach narodowych, rozwija się



Władimir Nazor

wy językiem literatury i przybliżył kulturę do narodu. Był on twórcą nowej serbskiej literatury, która wydała szereg poetów i pisarzy, walczących o postęp i kulturę. Podobnie do Karadžicza i jego naśladowców wśród których wymienić trzeba pierwszego poeję serbskiego Branko Radziweica również w Chorwacji powstał „ruch illirski”, który wydał literaturę w języku narodowym, wybierając narzecze chorwackie, najbliższe serbskiemu. Analogiczny ruch istniał w Słowenii.

W ciągu XIX i XX w. narody Jugosławii wydały szereg twórców i działaczy, których dzieła miały wiel-



Swietozar Markowic

kie znaczenie dla rozwoju kultury światowej. Serbowie wydali obok Karadžicza, Jakowicia, Jowanowicia - Zmaja rewolucyjnego filozofa Markowicia, prozaka Stankowicia. Czar nógoryczy szczytę się poetą Njegozem, który w swych wierszach odmalował walkę narodu z tureckim zaborcą. Chorwaci mają Majuranczica, Krizę i Andryca. Słowenicy poetę Fressor-na i prozaka Čankara. W tym samym okresie narody Jugosławii stworzyły własną narodową sztukę — malarstwo, rzeźbę, architekturę i muzykę.

Szczególne miejsce w kulturze Jugosławii zajmuje poezja ludowa. Najwyższy rozwój osiągnęła ona u Serbów. Serbski epos narodowy, odzwierciedlający heroiczną walkę o wolność

RADOWAN ZOGOWICZ

Z pieśni o życiu Tita

Pytacie o Tita: Kto on? —
 Pepeeszo, pepeeszo ma,
 pissa!

Tito —
 to my,
 my wszyscy —
 a kule i słowa nasza sięgają daleko!

Obejmuję nas wszystkich.
 Jest wielki.
 I my z nim dźwigamy się wzwyż —
 wyżej
 o głowę człowieka.

Wiedcie, kto jego ojciec
 i matka, co wydała Tita.

Znasie ich
 i zawsze będziecie ich znać:
 Tita zrodzili w gniewie,
 w twórczej tęsknocie
 tyran —
 naród
 i walka —
 mać.

Zrodził się w święty sposób z pierwszego koła KaPe.
 I rodził się ponownie
 na Wirze i Ubie
 z pierwszych powstańców granatami.

I dalej od nowa się rodzi
 z brygadami Kocze i Paka
 i kolejno
 z wszystkimi
 nowymi brygadami.

I żyje w każdym żołnierzu.
 Wszedł w jego serce i myśli
 na stałe.

I dźwie z nim do stąku,
 dzieł z nim
 i smole
 i chleb
 i chwałę.

Obejmuję nas wszystkich.
 Jest wielki.
 I my z nim dźwigamy się wzwyż —
 wyżej
 o głowę człowieka.

PRZEKL. H. E. MICHALSKI



Ognien Prica

pokozyła kres kula wroga. Nie tylko śmierć połączyła z sobą tych trzech ludzi, Adžije, Pricę i Kerszowani. Połączyła ich już przedtem wspólna walka. Ognien Prica, młody profesor filozofii, pod przewodnictwem Augusta Cesareca pracował razem z Adžiją w „Borbie”. Jego śmiała działalność publicystyczna ściągnęła



Otokar Kerszowani

na niego prześladowania faszystowskiego reżimu dawnej Jugosławii. Podobny był sens życia i śmierci Otokara Kerszowani. Stanowią oni przykład właściwej postawy intelek-

Z wojennej i powojennej grafiki jugosłowiańskiej



Ismet Mujesimowic Partyzant



Nikołaj Piroet Matka żołnierza



Jowan Zontic Upadek z rusztowania



Miliwoje Nikołajewic w raju

Dwie polityki w sprawie Niemiec

Od czasu gdy czterej ministrowie spraw zagranicznych obradowali po raz ostatni nad zagadnieniem Niemiec w Moskwie, minęło przeszło pół roku. Rozbieżności, które zarysowały się wówczas, pogłębiały się i mnożyły w ciągu ubiegłych 7 miesięcy. Różnice można ujmować i określać przyczyny tego zjawiska.

Jeśli patrzeć na nie z punktu widzenia praktyki politycznej mocarstw okupujących Niemcy, to uderzyć muszą dwie sprzeczne tendencje, dwie przeciwstawne cechy, charakteryzujące tę praktykę. Z jednej strony ściśle przestrzeganie zobowiązań, wynikających z umów międzynarodowych i konsekwentne włączenie w życie wspólnie ustalonych zasad, stanowiących podstawę porozumienia między mocarstwami. Z drugiej strony jednostronne łamanie dobrowolutnie przyjętych zobowiązań, gwałcenie w praktyce zasad, których moc wiążącą uznano się w uroczystych deklaracjach i umowach.

WYTYCZNE POCZDAMU

Jakie były podstawowe wytyczne, którymi mocarstwa zobowiązały się kierować w rozwiązywaniu zagadnienia Niemiec, podpisując umowę poczdamską i jaitańską?

- 1 demilitaryzacja Niemiec,
- 2 demokratyzacja Niemiec,
- 3 uznanie zasady jednolitości politycznej i gospodarczej Niemiec na gruncie realizacji dwóch pierwszych postulatów,
- 4 uznanie zasady pierwszeństwa w odbudowie dla krajów, które były ofiarą agresji i okupacji niemieckiej.

Każda z tych wytycznych znalazła swój wyraz w konkretnych postanowieniach, dotyczących takich zasadniczych punktów jak: likwidacja niemieckiego przemysłu wojennego i niemieckich sił zbrojnych, ukaranie przestępców wojennych, demilitaryzacja, przeprowadzenie reform społecznych i ustrojowych, ustanowienie wspólnych organów kontrolnych dla całego terytorium Niemiec, wreszcie ustalenie wysokości i sposobu spłaty odszkodowań wojennych.

Wiadomo powszechnie, jak systematycznie i konsekwentnie Związek Radziecki realizuje te postanowienia w swojej strefie okupacyjnej, jak skrupulatnie przestrzega ducha i litery wiążących układów międzynarodowych. Nawet najzagorzalsi wrogowie Związku Radzieckiego nie są w stanie przytoczyć ani jednego rzeczywistego faktu, który by mógł w czymkolwiek kwestionować absolutnie jasną, rzetelną i konsekwentną linię polityki radzieckiej w sprawie Niemiec.

RZECZYWISTOŚĆ ZACHODNIO - NIEMIECKA

W opublikowanym niedawno oświadczeniu marszałka Sokolowskiego znajdujemy stosunkowo najpełniejszy obraz dzisiejszej rzeczywistości Niemiec Zachodnich, oparty wyłącznie na podstawie faktów. Spróbujmy podsumować to, co mówią nam te fakty.

Niemcy Zachodnie nie są rozbrojone. W Niemczech Zachodnich istnieje nadal przemysł wojenny, istnieją i działają nadal niemieckie formacje wojskowe i półwojskowe.

W Niemczech Zachodnich przestępcy wojenni traktowani są w sposób karygodnie pobłażliwy, a wielu z nich znajduje się na swobodzie i zajmują odpowiedzialne stanowiska publiczne.

Denazyfikacja stała się ponurą farszą. Z projektowanych demokratycznych reform społecznych nie pozostało śladu.

Działalność międzysojuszniczych organów kontroli jest systematycznie sabotowana i paraliżowana. Odszkodowania wojenne na rzecz ofiar agresji i okupacji niemieckiej, zostały w praktyce przekreślone jednostronną decyzją władz anglosaskich. Dlaczego Anglosasi nie dotrzymują zobowiązań? „Rzeczywista” rzeczywistość Niemiec Zachodnich dowodzi nieodpartie, że polityka mocarstw okupujących Niemcy Zachodnie, polityka przeprowadzana pod dyktando amerykańskiego Departamentu Stanu i magnatów z Wall Street gwałci na każdym kroku bez ustannie i systematycznie postanowienia umowy poczdamskiej i dąży do zmienienia uroczystych zobowiązań międzynarodowych w bezwarto-

ściowy świstek papieru. Skąd się to bierze i dlaczego? Wynika to z ogólnych celów polityki imperializmu. Umowa poczdamska przewiduje pokojowe i demokratyczne rozwiązanie zagadnienia Niemiec. Imperialiści, a w szczególności imperialiści amerykańscy zmierzają po pierwsze: do stworzenia z Niemiec bazy, zapewniającej im hegemonię w Europie i umożliwiającej atak przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej i po drugie: do nieograniczonej penetracji gospodarki Niemiec przez monopolistyczny kapitał amerykański.

SŁABOŚĆ IMPERIALIZMU

Imperialiści wbrew umowie poczdamskiej, wbrew jej duchowi i literze, pragną przekształcić Niemcy Zachodnie w swój arsenał wojenny i narzędzie panowania nad Europą. Ale im jaskrawiej manifestuje się ta tendencja, tym wyraźniej rośnie opór narodów europejskich, które bez wyjątku widzą w tym niebezpieczeństwo dla pokoju i dla własnej niepodległości.

Narody pragną pokoju. Narody, a przede wszystkim narody europejskie pragną pokojowego, demokratycznego uregulowania sprawy Niemiec. Z tego zdają sobie niewątpliwie sprawę kierownicze koła obozu imperialistycznego.

Toteż jeżeli w Stanach Zjednoczonych niektórzy politycy typu Hoovera, Dullesa czy Vendenberga głoszą otwarcie hasło zerwania umowy poczdamskiej i pogwałcenia w ten sposób dobrowolutnie przyjętych zobowiązań międzynarodowych, w Europie stosuje się inną taktykę.

FALSZYWA ALTERNATYWA A RZECZYWISTA DRGA WYBORU

Tuby propagandowe imperializmu amerykańskiego we Francji i w Anglii stawiają sprawę mniej więcej w ten sposób: byłoby zapewne dobrze, gdyby wszystkie mocarstwa porozumiały się w sprawie Niemiec, ale jeżeli porozumienie to nie następuje z tych czy innych powodów

(o rzeczywistych powodach najchętniej się milczy), to pozostaje do wyboru albo pogodzić się z uregulowaniem sprawy Niemiec według recepty amerykańskiej, albo zgodzić się na istnienie próżni gospodarczej i nieprzerwanego chaosu w środku Europy ze szkodą całości jej gospodarki.

Przyjrzyjmy się jednak faktom.

Od dwóch i pół lat podstawowe prowincje Niemiec Zachodnich znajdują się pod władzą mocarstw anglosaskich i pod czułą opieką imperializmu amerykańskiego. Wiemy jakie są wyniki tych rządów i tej opieki pod względem politycznym. Jak przedstawiają się te wyniki pod względem gospodarczym? Oddajmy głos publiczności półoficjalnej agencji francuskiej AFP.

„Niestający chaos ekonomiczny, śmiesznie niski poziom produkcji, co raz większe niezadowolenie ludzkości, szczególnie silnie zarysowujące się obecnie w angielskiej strefie okupacyjnej, ciągłe nieporozumienia między Anglikami i Amerykanami w związku z licznymi zagadnieniami administracyjnymi, stałe nieporozumienia z Francuzami na temat poziomu produkcji i administracji Zagłębia Ruhry — oto mało zachęcający obraz dzisiejszych Niemiec Zachodnich”.

Nie zmienia to oczywiście faktu, że amerykański plan odbudowy niemieckiego ciężkiego przemysłu, który jest podstawą niemieckiego potencjału wojennego, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla Europy i dla świata. Nie zmienia to faktu, że przemysł wojenny w Niemczech Zachodnich został zachowany wbrew postanowieniom Poczdamu. **ALE JAKĄ KORZYŚĆ PRZYNIĘĆ MOŻE KRAJOM, KTÓRE POTRZEBUJĄ NA PRZYKŁAD WĘGŁA NIEMIECKIEGO FAKT, ŻE NA MOCY BEZPRAWNEJ DECYZJI IMPERIALISTÓW AMERYKANSKICH OLBRZYME ZAKŁADY MESSERSCHMIDTA I DORNIERA NADAL PRODUKOWAĆ BĘDĄ SAMOLOTY WSKOWE?**

W świetle faktów, w świetle rzeczywistości okazuje się jasne, że alternatywa: albo Niemcy Zachodnie urządzone „po amerykańsku”, albo chaos i próżnia gospodarcza w środku Europy jest świadomym fałszem, świadomym kłamstwem.

W rzeczywistości sprawa stoi zupełnie inaczej. Sprawa stoi tak: ALBO „amerykanizacja” Niemiec Zachodnich i chaos gospodarczy i wszystkie plynące stąd ujemne skutki dla tych, którzy chcą handlować z Niemcami plus niebezpieczeństwo ożywienia szowinizmu, rewizjonizmu i imperializmu niemieckiego, plus niebezpieczeństwo odbudowania niemieckiej maszyny wojennej i niebezpieczeństwo nowej wojny — ALBO pokojowe i demokratyczne rozwiązania zagadnienia niemieckiego i racjonalna, planowa odbudowa gospodarcza i polityczna Niemiec, gwarantująca realizację wszystkich słuszych postulatów krajów, które były ofiarą ich agresji, gwarantująca gospodarcze korzyści dla ich bliższych i dalszych sąsiadów, gwarantująca trwałą pokój w Europie i na świecie.

CO PRZYNIĘSIE KONFERENCJA LONDYŃSKA?

Konferencja londyńska zbliży nas zapewne do rozstrzygnięcia tej kwestii. Zbyteczne byłoby bawić się w prorocztwa na temat jej bezpośredniego wyniku. Można jednak już dziś powiedzieć jedno. Konferencja londyńska da światu możność konfrontacji dwóch przeciwstawnych linii politycznych: demokratycznej polityki pokoju i współpracy międzynarodowej i imperialistycznej polityki hegemonii i agresji. Będzie to zarazem konfrontacja faktów i deklaracji, czynów i słów każdej z tych linii politycznych.

W tej mierze, w jakiej nastąpi ta konfrontacja, w tej mierze, w jakiej dotrze ona do świadomości milionów ludzi na świecie, sparaliżowane zostaną siły ekspansji imperialistycznej, a wzmocniony front obrony pokoju i niepodległości narodów.

Szczęśny Dobrowolski

Z prasy zagranicznej

„Niewinność” Schachta udowodniona w Norymberdze

Diennik niemiecki „Berliner Zeitung” przynosi artykuł, rzucający ciekawe światło na genezę planu Marshalla. W artykule tym czytamy:

Pewien adwokat amerykański podjął się obrony w sprawie dyrektorów I. G. Farben przed trybunałem w Norymberdze. W toku procesu, który ciągnie się już od dłuższego czasu, wyszło na jaw, że oskarżeni brali udział w przygotowaniu Hitlera do wojny i pracach nad jej kontynuowaniem.

WYMOWNA KAMPANIA

Decyzja adwokata amerykańskiego, która wywołała pewną sensację w Waszyngtonie, nie była bynajmniej wynikiem jego własnej inicjatywy.

W kołach przemysłowych Stanów Zjednoczonych — czytaliśmy niedawno w jednym z dzienników — nie ma zupełnie zwolenników tego rodzaju procesów. Rozpoczęto tam nawet całą kampanię przeciwko „procesom przemysłowym”. Jeden z korespondentów napisał, że postępowanie sądowe w Norymberdze, zwrócone przeciw kierownikom ciężkiego przemysłu niemieckiego, odpowiedzialnym za wojnę, może „stanowić zagrożenie dla idei, na których opiera się plan Marshalla”.

Co ma wspólnego jednak plan Marshalla z oskarżeniami o współudział w wojnie? Przypuszczenie, jako by plan Marshalla został zrodzony przez zbrodniarzy niemieckich, nie jest takie bezsensowne, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka.

Nie ulega wątpliwości, że „plan” ten ma na celu zapobieżenie wyważeniu trustów i koncernów Niemiec zachodnich.

ZACZEŁO SIĘ W ROKU 1944 W SZWAJCARII

Od roku 1944, kapitał amerykański począł nawiązywać kontakty z monopolistami niemieckimi. W Szwajcarii zostało zorganizowane spotkanie: Allana Dullesa, brata Johna Foster Dullesa, jednego z pomocników Marshalla i — Schachta, reprezentant zbrodniarzy niemieckich. Dyskutowali oni nad „pewnymi planami współpracy”.

Schacht, licząc na łagodne dla monopolistów warunki traktatu pokojowego, wysunął przez swych emisariuszy propozycje, w których oferował amerykańskiemu trustom bardzo poważny udział w niemieckim aktywie ekonomicznym, podkreślając specjalnie partycypację w przemyśle Ruhry.

Oczywiście rokowania te trzymane były w ścisłej tajemnicy, ze względu na trwającą jeszcze wojnę. Skutki porozumienia tego można było zaobser-

wować jednak po zakończeniu działań wojennych.

W sześć miesięcy później spotkali się w Norymberdze: Francis Biddle, jako prokurator amerykański i Hjalmar Schacht, jako oskarżony o zbrodnie wojenne.

Znaczący jest fakt, że w toku procesu nie padło ani jedno słowo na delikatny temat, osianiany w dalszym ciągu tajemnicą. Uwolnienie Schachta nie dziwiło tych, którzy o tym wszystkim widzieli. Milczenie kryło w dalszym ciągu wzmożone akcje, prowadzoną w tym samym kierunku.

PLAN SCHACHTA I RECHBERGA „PLANEM MARSHALLA”

W momencie, gdy w Norymberdze rozpoczął się proces wielkich zbrodniarzy wojennych, reprezentant Schachta, Rechberg, przemysłowiec z Niemiec wschodnich, odegrał tę samą rolę, co tamten, kontynuując przerwaną z Amerykanami rokowania, Rechberg i jego przyjaciele dawno już przysłali do wniosku, że nie należy lekcebiać się nacjonalizacji przemysłu ciężkiego w strefie amerykańskiej, a nawet mogli zaobserwować stale, powolnie napływające pieniądze z Wall Street do przemysłu niemieckiego.

W październiku 1945 r. Rechberg wystosował do amerykańskich władz okupacyjnych memoriał ze wszystkimi projektami, które w dwa lata potem wypłynęły już nie jako „plan Schachta — Rechberg”, tylko jako „PLAN MARSHALLA”. O niczym nie zapomniano w tym memoriale. Plan bloku zachodniego z jego ostrym skierowaniem przeciwko Wschodowi, omówiany był bardzo dokładnie, ze wszystkimi szczegółami tak, jak i projekt zastąpienia „paracji”, daniną obliczającą według nowych zasad”. Schachtowi i Rechbergowi opłaciły się ich trud. Stworzone przez nich teorie, zostały wzięte pod uwagę przy tworzeniu bloku zachodniego przez pana Johna Foster Dullesa, brata owego Allana Dullesa, który podłożył z Schachtem podwaliny pod gospodarczą współpracę niemiecko-amerykańską.

WYKONANIE PLANU

Kroki, jakie przedsięwzięto w celu podziału Niemiec i zamiany ich części zachodniej w kolonię kapitalizmu amerykańskiego, pozostają w związku z planem Schachta i Rechberga. Największy przemysłowiec nazistowski został „denazyfikowany” i osadził na kluczowych pozycjach w przemyśle i polityce.

Stany Zjednoczone usunęły jednocześnie wpływy brytyjskie w Zagłębiu Ruhry i przejęły kontrolę nad tymi terenami.

Współpraca stref anglosaskich, poparcie Waszyngtonu w związku z Ruhrą, powstanie Rady Ekonomicznej we Frankfurcie, która tworzy podobny rząd „Stanu Niemiec Zachodnich” (oddzielonego od reszty dawnej Rzeszy), oto są kolejne etapy jednej i tej samej polityki.

Obłęd czy ślepa nienawiść

Do redakcji naszej wpłynął list Kola Pomocy Dzieciom w Polsce, z siedzibą w New Yorku, wraz z załączoną kopią pisma, nadesłanego do tego Kola przez Zarząd Narodowego Domu Polskiego. Podajemy treść obu pism.

Szanowny ob. Redaktorze! W załączeniu przesyłamy kopię listu nadesłanego nam przez zarząd Polskiego Domu Narodowego (Erlington - Holl). Pozwalamy sobie dodać co następuje. Od kwietnia 1946 r. jesteśmy organizacją Pomocy Dzieciom w Polsce, liczącą zaledwie około 30 członków. Mimo to udało się nam zebrać w gotówce i w odzieży ponad 4.000 dolarów. Produkty żywnościowe i odzież, zakupione za te pieniądze jak również rzeczy zebrane, wysłaliśmy do sierotowców w Polsce, na co mały pokwitowania.

A oto treść tego listu: „Do Mrs. Czarna, Komitet Pomocy Dzieciom w Polsce. Doniesiono nam, że Komitet Pomocy Dzieciom w Polsce jest organizacją komunistyczną, wobec czego nie chcemy utrzymywać z nim żadnych stosunków. Sygnalizujemy o terrorze w Polsce. Nasz stosunek do komunistów jest wyraźnie wrogli. Zwracamy 500 dolarów otrzymanych tytułem załączki. Tadeusz Maksymowicz, Manager Narodowy Dom Polski w New Yorku”.

„Ponieważ dziecko polskie — podaje dalej pismo Komitetu Pomocy Dzieciom w Polsce — „znalazło się w ojczyźnie innej, niż życzyli sobie tego panowie z Kongresu Polonii, którzy utracili w niej wpływy, pomoc temu dziecku jest traktowana jako akcja komunistyczna. Dalsze komentarze są chyba zbędne.”

Podając ten fakt, łączymy wyrazy szacunku dla ob. Redaktora i prosimy o łaskawe umieszczenie listu w Jego poczytnym piśmie.

Z poważaniem Kolo Pomocy Dzieciom w Polsce Skarbnik — Burzyński Karol”.

LEGENDA O TRZECIEJ SILE jest niemieckim wynalazkiem

(Korespondencja własna A. Simone)

Teoria o istnieniu trzeciej siły została po raz pierwszy sformułowana na kilka lat przed przyjściem Hitlera do władzy na zjeździe socjaldemokratycznej partii w Niemczech. Ówczesny przew. partii, Otto Wells, oświadczył, że pomiędzy komunizmem a faszyzmem stoi socjaldemokracja jako trzecia siła, która wspólnie ze swoimi sojusznikami może zabezpieczyć i utrwalić demokrację oraz dobro niemieckiego narodu. Oświadczył wtedy dosłownie to, co dziś powtarza ją propagatorzy tej teorii we Francji, we Włoszech, w Czechach.

Historia Niemiec od pierwszej wojny światowej i historia niemieckiej socjaldemokracji świadczą o tym, że za tymi deklaracjami nie stoi żadna realna siła i żadna szczerza wola zapobieżenia zwycięstwu faszyzmu.

W tym czasie Otto Wells oświadczył: „Jeżeli ma przyjść dyktatura, to będzie ona naszą.” A jednak ani on, ani jego partia nie uczyniła najmniejszych przygotowań do walki z faszyzmem i prowadziła walkę tylko z partią komunistyczną.

Zaczął się to po pierwszej wojnie światowej w ten sposób, iż ówczesny przywódca niemieckiej socjaldemokracji i pierwszy kanclerz Rzeszy, Ebert, zapomniał natychmiast po przejęciu władzy marszałkowi Hindenburgowi sojusz przeciwko klasie robotniczej. „Nienawidzę socjalnej rewolucji, jak zarazy” — oznajmił Ebert i postępował według tej zasady.

Po pierwszej wojnie światowej socjaldemokracja była w Niemczech najsilniejszą partią. Po ucieczce cesarza i po zamieszeniu w obozie kapitalistycznym, które tej ucieczce towarzyszyło, nie było w Niemczech siły, która by mogła socjaldemokracji zabronić realizacji daleko idących reform społecznych. Oznajmiała na olbrzymich

plakatach, że nastąpi socjalizacja, ale za zamkniętymi drzwiami dogadala się z kapitalistami tak, że socjalizacja nie nastąpiła. Za to socjaldemokratyczny minister spraw wewnętrznych finansował uzbrojone grupy, które walczyły przeciwko Związkowi Radzieckiemu i „Freikorpy”, które prowadziły zbrojną walkę przeciwko komunistom i z których później powstało hitlerowskie SA.

W 1928 roku niemiecka socjaldemokracja osiągnęła wielkie zwycięstwo wyborcze głównie dzięki oświadczeniu, że nie dopuści do budowy pan-czerwonego kłosa, którego domagały się mieszczańskie partie. Gdy jednak po wyborach chodziło o realizację tego przyrzeczenia, socjaldemokratyczny kanclerz Rzeszy, Müller — kapitulował przed reakcją i podczas jego rządów rozpoczęto budowę pierwszego niemieckiego pancernego krążownika.

W 1932 roku, kiedy Hitler kandydował na prezydenta, niemiecka komunistyczna partia zaproponowała socjaldemokratom, że będzie głosować na ich kandydata. Socjaldemokracja nie tylko odrzuciła tę propozycję, ale propagowała kandydaturę marszałka Hindenburga, który w niecały rok później powołał Hitlera do władzy.

20 lipca 1932 roku znowu była okazja okazania mocy tej legendarnej trzeciej siły. Ówczesny kanclerz Rzeszy, von Papan, oznajmił pruskiemu socjaldemokratycznemu ministrowi Severingowi, że rząd pruski zostaje rozwiązany, a pełnomocnicy von Papan przejmą władzę. Severing miał wtedy do swojej dyspozycji całą pruską policję. Odpowiedział, że ustąpi tylko przed gwałtem. Gwałt zjawił się u niego w postaci jednego policjanta i dwóch żołnierzy, po czym socjaldemokrata Severing wzięł kapelusz i wy-

szedł z ministerstwa. Późniejszy minister zdrowia angielskiego rządu Labour Party, Ellen Willkinson, oświadczyła na jakimś paryskim publicznym zebraniu, że wtedy to berlińska klasa robotnicza czekała niecierpliwie na wezwanie do strajku generalnego przeciwko Papanowi. „Trzecia siła” Ottoona Welsa nie podjęła walki nawet wtedy, kiedy Hitler stał się kanclerzem Rzeszy — na odwrót, poseł Rzeszy, Hertz, został wysłany zagranicę z poleceniem, że nie należy prowadzić kampanii przeciwko terrorowi hitlerowskiemu, ponieważ zaszkodziłoby to rzekomo niemieckiej socjaldemokracji. Na ostatnim zebraniu parlamentu Rzeszy, w którym wzięli udział socjaldemokraci, Otto Wells oświadczył, że klub poselski zgadza się z polityką zagraniczną rządu hiderowskiego.

Na wygnaniu we Francji, Anglii i Ameryce niemieccy socjaldemokraci stali się doradcami francuskiej partii socjaldemokratycznej, angielskiej Labour Party i amerykańskiej Federacji Pracj. Importowali teorie trzeciej siły. Wywierali następnie wpływ na atak Międzynarodówki Socjalistycznej, na Związek Radziecki i komunistyczne partie. Bankructwo teorii trzeciej siły, która okazała się złudą, nie przeszkodziło temu, że została przejęta przez francuską socjaldemokrację i inne.

Kto oczekiwał, że ta teoria zostanie pogrzebana na polu bitew i walk, które prowadziły Maquis i wewnętrzne siły w okupowanej Europie przeciwko Niemcom — głęboko rozczarował się. Została wskrzeszona po wojnie i znowu niemiecki socjaldemokrata był pierwszym, który ją głosił. Dr Schumacher wrócić po zakończeniu wojny znowu mówił o socjaldemokracji jako o trzeciej sile, która sa-

modzielnie wprowadzi w Niemczech demokrację. Tak, jak jego poprzednikowi, Otto Wellsowi, służyła teoria trzeciej siły, jak również i Schumacherowi, jako pokrywka dla antysemickiej i antykomunistycznej kampanii, ja ko pokrywka dla wykonywania zleceń zagranicznych i niemieckich kapitalistów.

Z Niemiec teoria trzeciej siły znowu znalazła sobie drogę do Francji, Włoch i innych krajów. Kiedy w kwietniu ubiegłego roku rozmawiałem w Londynie z sekretarzem Labour Party dla spraw międzynarodowych, Denisonem Heal — oświadczył mi, że jego partia będzie popierać socjaldemokratyczne partie w Europie łącznie z Austrią i Niemcami, ponieważ stanowią one trzecią siłę, która ocali demokrację. Ówczesny przewodniczący socjaldemokracji, Harold Lasky, opierał się o tę samą teorię, kiedy podczas swoich podróży do Francji, Włoch i Danii występował przeciwko współpracy z komunistami.

Ostatnie wypadki we Francji ponownie wykazały bezpodstawną teorii, gdyż istnieją tylko dwie siły imperialistyczne i antyimperialistyczne. Kto nie staje przeciwko imperialistycznej sile i nie walczy z nią, kto gani antyimperialistyczną siłę i atakuje ją, ten służy imperialistycznemu wielkiemu kapitalowi. Dowodem tego jest fakt, że socjalistyczni ministrowie, w imieniu których Blum oświadczył przed tygodniem, że będą walczyć przeciwko osobistej dyktaturze, wstąpili poprzedniej niedzieli do rządu wspólnie ze zwolennikami gen. de Gaulle’a przywódcy ruchu neofaszyzmu w Europie.

Teoria trzeciej siły służy też do uzasadnienia pewnych określonych kombinacji międzynarodowych, o których napiszę następnym razem.

W jednolitym froncie naprzód do nowych zwycięstw

Wspólne zebrania w rocznicę zawarcia Umowy o Jedności Działania

W rocznicę podpisania umowy o współpracy między PPR i PPS w całym kraju odbywają się liczne zebrania członków obu partii.

WARSZAWA

W sali recepcyjnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych zgromadzili się członkowie obu partii — pracownicy MSZ.

Przewodniczący tow. Osóbka Stanisław powołał prezydium, w którym, obok ministrów, zasiadają robotnicy zatrudnieni w MSZ. Referaty o znaczeniu umowy dla jedności obu partii wygłosił wiceminister Olszewski, przemawiający imieniem Polskiej Partii Robotniczej oraz wiceminister Zaruk - Michański (PPS). Wiceminister Olszewski podkreślił znaczenie jedności obu partii, która ugruntowała politykę Polski na arenie międzynarodowej. Min. Zaruk - Michański stwierdził m. in., że obie partie walczą o to, aby w przyszłości nie było już sytuacji, w której działy będą na szkodę jednolitego frontu klasy robotniczej i utrudniać współpracę obydwu partii. W uchwałonej rezolucji zebrani deklarują gotowość dalszego pogłębiania jedności między PPR i PPS.

Członkowie kół PPR i PPS Elektorali Miejskiej zgromadzili się licznie na akademii, poświęconej rocznicy zawarcia umowy. Zebrania wystucały referatu tow. Derugi (PPR), który stwierdził m. in., że współzawodniczość pracy jest najskuteczniejszą drogą do ugruntowania niepodległości gospodarczej.

W ramach gospodarki planowej, przy zgodnym wysiłku całej klasy robotniczej, mamy możliwość przeciwdziałania się wszelkim zakusom dyplomacji dolarowej na naszą wolność i suwerenność. Tow. Zawadzki (PPS) określił osiągnięcia w Elektrowni, wyrażając nadzieję, że w najbliższym czasie przystąpi do współpracy obu partii. Tow. Słowikowski odczytał tekst umowy oraz projekt rezolucji, który został jednogłośnie przyjęty przez zebranych.

Ponad kilkadziesiąt osób zgromadziło się na wiece w Komitet Centralny Związków Zawodowych. Referaty o zawarciu umowy między obu partiami wygłosili tow. Saehter (PPR) oraz tow. Brzozowski (PPS).

Na wiece TUR, poświęconym rocznicy zawarcia umowy, w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej przemówił sekretarz TUR, dr tow. Wojciechowicki, podkreślając w swej prelekcji, że „dzisiejszy obchód przyczynia się niewątpliwie do dalszego zacieśnienia jedności myśli i czynu obu partii”. W imieniu PPR głos zabrał tow. Zembicki, podkreślając konieczność

zawarcia szeregów klasy robotniczej. Zebrania i wiece ku czci pierwszej rocznicy zawarcia umowy odbyły się również w szeregu innych zakładów pracy i instytucji m. in. w Ministerstwie Rolnictwa, Rzeźni Miejskiej, P. K. O., S. P. B., w Szpitalach Miejskich oraz B. G. K.

UROCZYSTA AKADEMIA W PREZYDIUM RADY MINISTRÓW

W Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczysta akademia w rocznicę zawarcia umowy o jedności działania obu partii robotniczych — PPR i PPS. Akademii przewodniczył dyrektor biura prezydenckiego mgr. tow. Kłopotowski.

Przemówienia na temat znaczenia jednolitego frontu współpracy partii robotniczych w Polsce wygłosili: tow. Gliniarz (PPR) i tow. Mula (PPS). Zebrani, przy burzliwych oklaskach, uchwalił rezolucję, w której zobowiązują się do dalszego ściślej realizowania zadań i wytycznych jednolitego frontu.

OSTRÓW MAZOWIECKI

W związku z rocznicą podpisania umowy o współpracy między PPR i PPS odbyło się w Ostrowie Maz. wspólne zebranie członków obu partii i sympatyków, na którym obecnych było powyżej 100 osób.

Zebranie zajął tow. Dobrowolski. Następnie udzielił głosu tow. Kucharskiemu, który nakreślił sytuację polityczną — gospodarczą, oraz znaczenie podpisania umowy o współpracy obu partii.

Drugi z kolei przemawiał tow. Wiatrak — Sekretarz Komitetu Powiatowego PPR, który omówił wyniki współpracy obu partii od czasu podpisania umowy do dnia dzisiejszego.

Po przemówieniu została odczytana rezolucja i przyjęta burzliwymi oklaskami obu partii.

WROCLAW

We Wrocławiu akcje zebrań i akademii, poświęconych temu najdonioślejszemu wydarzeniu w historii ruchu robotniczego, rozpoczęły się już 27 bm.. We Wrocławiu w Fabryce Sztucznego Jedwabiu, w Gazowni i Paławni obu oraz w dzielnicy na Samopolnie odbyły się uroczyste akademie. Wszędzie zebrani jednogłośnie i z entuzjazmem przyjmują rezolucje, polecające rozbiłą jednolitego frontu w skali narodowej i międzynarodowej. Wszędzie podnoszą się głosy i okrzyki za zacieśnieniem jednolitego frontu.

Tego dnia odbyło się wspólne zebranie kół obu partii w oddziale A. Ośrodka Konfekcyjnego. Jutro odbędzie się w Oddziale A. Ośrodka Konfekcyjnego wspólne poświęcenie sztandarowi polskiemu jego zdradzieckie zamiary.

DOLNY ŚLĄSK

We wszystkich miastach Dolnego Śląska odbywają się dziś uroczyste akademie poświęcone rocznicy zawarcia umowy jednolitego frontu.

Do Dzierżoniowa, Kłodzka, Końskich, Wałbrzyska, Jeleniej Góry, Kłodzka, Kamienniej Góry, Oleśnicy, Zgorzelca, Żegania, Żar i wielu innych miejscowości zjechał z Wrocławia prelegent tak z PPR jak i z PPS, aby obsługiwał akademie. Zebrania i akademie kończą się wszędzie okrzykiem: „Niech żyje jednolity front klasy robotniczej” i odśpiewaniem „Miedzynarodówki”.

MIRKOWSKA F-KA PAPIERU W JEZIORNIE

W przeddzień rocznicy umowy o współdziałaniu PPR i PPS, robotnicy Mirkowskiej Fabryki Papieru w Jeziornie, członkowie obu partii robotniczych odbyli wspólne zebranie.

Uroczystość odbyła się w udekorowanej sali kina „Mirków”. Z ramienia PPR wygłosił referat dr tow. Seńczuk. W imieniu WK PPS przemawiała tow. Winnicka. Mówcy podkreślili wielkie sukcesy jakie odniosła klasa robotnicza dzięki współdziałaniu. Nawiązując do sytuacji lokalnej stwierdzono, że chociaż na terenie fabryki nie było nigdy najmniejszych zatargów między towarzyszami z obu partii, to jednak zbyt mało zrobiono w celu pogłębienia więzi ideologicznej.

W drugiej części nastąpiło rozdanie legitymacji stałych PPR. Było to zakończenie akcji wymiany legitymacji, która w Mirkowie objęła 400 towarzyszy.

WARSZTATY KOLEJOWE PRUSZKÓW

28 listopada na warsztatach kolejowych w Pruszkach odbył się wiece w związku z rocznicą zawarcia umowy między PPS i PPR.

Z ramienia PPS przemawiał tow. Kaczkowski. Następnie zabrał głos Sekr. Kom. Miejskiego PPR tow. Antczak, omawiając osiągnięcia kolejarzy w ostatnim roku i zawartość szeregów klasy robotniczej, która odniosła zwycięstwo nad kłamliwą polityką Mikołajczyka wykazując na

rodowi polskiemu jego zdradzieckie zamiary.

ŁÓDŹ

Uroczyste akademie o okazji rocznicy podpisania umowy o jedności działania między PPR i PPS w robotniczej Łodzi.

W dniach 28 i 29 listopada br. odbył się w Łodzi cały szereg uroczystych akademii, poświęconych wielkiej rocznicy podpisania międzypartijnej umowy o jedności działania PPR i PPS. (We wszystkich niemal zakładach łódzkich i w zakładach przemysłowych, większych instytucjach, gazowni, elektrowni, MKZ itd. w świetlicach, stołówkach i salach fabrycznych po godzinach pracy zebrali się peperscy i pepesowcy, aby uczcić dzień zawarcia tej historycznej umowy. —*—)

W Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego, gdzie zebrał się peperski i pepesowcy — pracownicy miejskich zakładów komunikacyjnych, zebranie zajął tow. Włodzimierz Włodarczyk (PPR), podkreślając wielkie sukcesy umowy między PPR i PPS.

Przewodniczący tow. Kapuściński (PPS) odczytał tekst umowy, a następnie głos zabrał przedstawiciel MK PPR tow. Bayer. Zjednoczenie wszystkich sił twórczych narodu pozwoliło nam na założenie kamienia węgielnego pod planową gospodarkę. Jednolity front klasy pracującej, zgrupowanej pod sztandarami PPR i PPS pozwolił nam na odbudowę kraju i zalecenie ran zadanych przez barbarzyńskich hitlerowców. Nie wolno nam jednak spocząć na laurach zwycięstwa. Musimy być czujni i pogłębiać ten jednolity front klasy pracującej, gdyż międzynarodowa reakcja nie śpi, lecz inspuruje do rozbięcia ruchu demokratycznego nie tylko w Polsce czy w Europie, ale na całym świecie.”

Z kolei przemawiał przedstawiciel WK PPS tow. Sołtan, który stwierdził, że:

„Jednolity front jest wynikiem głębokiego doświadczenia w ciągu szeregu lat w walce o lepsze jutro klasy pracującej. Jednolity front przetrwał się nie odgórnie, lecz jest wynikiem zrozumienia klasy robotniczej, że może ona liczyć tylko na własne siły i budować Polskę demokratyczną o ustroju, który odpowiada szerokim masom: chłopom i robotnikom. Suwerenność i niepodległość naszego państwa oraz racjonalna gospodarka może być

realizowana tylko na platformie współpracy jednolitego frontu i zrozumięcia.

Ze naczelnyymi hasłami tak PPR jak i PPS, jest wolność i socjalizm.

* W sali wytwórni Polskiego Monopoli Tytoniowego w Łodzi po wybraniu prezydium i odczytaniu umowy z dnia 29 listopada 1946 r. głos zabrał tow. Biegański (PPS), który zaznaczył m. in., że „wspólne działania obu partii robotniczych nie należy rozumieć, jako hegemonii jednej partii nad drugą, ale odcień sztafandy i godła nie tylko swojej partii, ale i bratniej”.

Tow. Biegański wspomina czasy nacyjnego kiedy to działość robotniczy „wspólnie odsiadywali w obozach walkę o dobro klasy pracującej”. Mówca apeluje do zebranych aby jak najczęściej odbywały się wspólne zebrania, na które należy zapraszać bezpartyjnych, aby byli świadkami współpracy pepersów i pepesowców.

Przedstawicielka MK PPR tow. prokurator Czerska zaznacza, że myślenie o współpracy kielkowała już za czasów sanacyjnych, ale niestety nie doszła do skutku, ponieważ „byliśmy gnębieni, bici i terroryzowani”. Rok temu umowa o współpracy została zrealizowana i odbiła się głośnym echem nie tylko w kraju, ale i za granicą”.

SZCZECIN

Od kilku dni stał Szczecin pod znakiem pierwszej rocznicy podpisania umowy o jedności działania przez KC PPR i CKW PPS. W fabrykach przedsiębiorstwach i instytucjach spośród robotników i pracowników zapanował nastrój radosnego podniecenia, jakie daje się odczuć przed wielkim świętem robotniczym.

Już w czwartek, 25 listopada odbyły się w niektórych przedsiębiorstwach wspólne akademie, między innymi w Państwowych Zakładach Inżynierii w Szczecinie, gdzie z ramienia PPS przemawiał drugi sekretarz WK PPS, tow. Brożek, z ramienia PPR drugi sekretarz KM PPR, tow. Karp.

ZANIESIĘCIA NA KONGRES PPS — NASZE ŻYCZENIA

Uroczyste obchodzili rocznicę umowy robotnicy i pracownicy huty Szczecin. Na akademii, w Domu Kultury przybyło przeszło 1.800 robotników pepersów, pepesowców i bezpartyj-

nych. Z ramienia władz wojewódzkich obu partii robotniczych, wzięli w akademii udział witali oczywiście przez zebranych, I sekretarz KW, poseł, tow. Kłosiwski i I sekretarz WK PPS, poseł tow. Przetacznik.

Po odczytaniu tekstu umowy, pierwszy wystąpił tow. Kłosiwski. Zobrażował on osiągnięcia polskiej klasy robotniczej, umożliwione dzięki jednolitemu, frontowi obu partii robotniczych.

Przemawiający z kolei poseł, tow. Przetacznik, podkreślił, że przyczyną słabości ruchu robotniczego w Polsce przedwojennej było jego rozbicie. Zjednoczenie wysiłku i jedność działania obu partii robotniczych dały nam się do zwalczania reakcji i do odbudowy kraju zniszczonego przez wojnę. Pogłębienie współpracy i zacieśnienie stosunków na wszystkich szczeblach organizacyjnych zapewni nam możliwość szybkiej odbudowy i zbudowania domu, w którym każdy oswoi pracę i znajdzie dla siebie jak najlepsze warunki rozwoju.

W tym samym dniu odbyła się akademie kolejarzy szczecińskich, na których z ramienia PPR, wystąpił wojewoda szczeciński, tow. Leonard Borkewicz, z ramienia PPS, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Patek. W podniosłym nastroju przeszły również akademie, zorganizowane w zjednoczeniu stoczni polskiej, w zakładach wodociagowych, w zjednoczeniu energetycznym i w innych instytucjach. Wspólna akademia urządziły również dzielnicowe komitety PPR i PPS — Śródmieście. W akademiach oprócz członków PPR i PPS, wzięły udział tysiączne rzesze bezpartyjnych.

Robotnicy wszystkich kilkudziesięciu zakładów przemysłu bawlnianego, wełnianego, jedwabniczego, dziewiarskiego itd. a także innych fabryk łódzkich, uroczyste obchodzili dzień wielkiej rocznicy. Przemówienia towarzyszy z PPR i PPS były oczywiście witane przez zgromadzonych.

Rezolucje, przyjmowane jednogłośnie przez robotników peperskich i pepesowców, stwierdzają, że jednolity front klasy robotniczej, jedność działania PPR i PPS, jest flagą demokracji ludowej i gwarantem niepodległości Polski!

Niech żyje klasa robotnicza — swawygarda narodu polskiego!
Niech żyje jedność PPR i PPS!
Niech żyje socjalizm!

DYREKCJA POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót remontowo - budowlanych w hali targowej w Radomiu, przy pl. Jagiellońskim. Termin wykonania do dnia 15.II.1948 r. Bliższe informacje i podkłady przetargowe uzyskać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji P. D. T. przy ul. Grzybowskiej 1/3 pok. Nr 11 w Warszawie, gdzie też należy składać oferty do dnia 9.12.1947 r. do godz. 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej na konto P. D. T. w B. G. K. Nr konta 1.500. Zwrot sum wadialnych nastąpi od dnia 12.12.1947 r. w Kasie Dyrekcji Powszechnych Domów Towarowych przy ul. Grzybowskiej 1/3.

Otwarcie ofert w obecności oferentów odbędzie się dnia 9.12.1947 r. o godz. 12 w Wydziale Budowlanym Dyrekcji Powszechnych Domów Towarowych przy ul. Grzybowskiej 1/3 w Warszawie.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zwiększenia względnie zmniejszenia zakresu robót jak i stwierdzenia, że przetarg nie dał wyników. 3527-Kr

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO

CENTRALA ODLEWÓW

BIURO SPRZEDAŻY ODLEWÓW W WARSZAWIE

ul. Mokotowska 12, tel. 850-21, 850-22

przeprowadza dla wszystkich zainteresowanych

SPRZEDAŻ SPECJALNĄ PO OBNIŻONYCH CENACH

następujących artykułów

Sanitaria żeliwne emalowane, naczynia żeliwne emalowane i surowe, żeliwne odlewy piecowe i kuchenne, odważniki, buksy wozowe, żeliwne odlewy maszynowe i rolnicze oraz różne odlewy z żeliwa ciągliwego.

Zainteresowani powinni zwrócić się do niżej wymienionych wytwórni, które przeprowadzają sprzedaż na miejscu.

1. Zakłady Przemysłowe „Herzfeld i Victorius“ w Końskich,
2. Państwowa Huta „Blachownia“ w Blachowni k/Częstochowy
3. Odlewnia Żeliwa i Emaliernia „Kamienna — Jan Witwicki“ w Skarżysku,
4. Fabryka Maszyn i Odlewnia Żeliwa „Wulkan“ w Częstochowie
5. Odlewnia Żeliwa i Fabr. Maszyn Rolniczych „Rubinsztajn“ Radom,
6. Odlewnia Żeliwa i Emaliernia „Glinice“ Radom,
7. Zakłady Przemysłowe „Neptun“ w Końskich,
8. Zakłady Odlewniczo - Metalurgiczne „Brago“ Radom.

3541-Kr

„PAŃSTWO I PRAWO”

Numer listopadowy 11 (21)

poświęcony specjalnie zagadnieniom KONSTYTUCYJNYM, 3 artykuły z okazji 30-lecia Rewolucji Październikowej P i s z a:

Włodzimierz Brus
Stanisław Ehrlich
Konstanty Grzybowski
Zygmunt Izdebski
Marek St. Korowicz
Leszek Lernell
Julian Makowski
Wacław Morawski
Antoni Perettiakiewicz
Mieczysław Szerer
Witold Zakrzewski

Redaktor: dr Stanisław Ehrlich

Adres Redakcji: Gdańska 9 m. 9, tel. 144-41.

Adres Administracji: Warszawa, Al. 3 Maja 36, tel. 852-94

Cena numeru zł 100.— 3343-Z

ZAKUPIMY PO CENACH RYNKOWYCH

KOMPLETY A TAKIŻ POSEBNOŚCI

ROCZNIKI I ZESZYTY następujących czasopism:

Archiv für Elektrotechnik, Archiv für Technische Messen, Elektrotechnische Zeitschrift, Elektrotechnik und Maschinenbau, Zeitschrift für technische Physik, Elektrotechnische Berichte, Przeglad Elektrotechniczny, Wiadomości Elektryczne, oraz inne czasopiisma i książki w polskim i obcych językach z dziedzin elektro-techniki prądów silnych.

Zgłoszenia pisemne i ustne pod adresem: Państwowy Instytut Elektrotechniczny, Warszawa, ul. Koszykowa 76 (w godz. od 8 do 18). 3251

Laboratorium Kosmetyczne

A. KUBICZEK

W-wa, Zwycięzów 3 (Saska Kępa)

Polecia: Krem i Puder „Kwiat Białej Róży“ 3338-Kr

CENTRALNY ZARZĄD WYTWÓRNI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

zatrudni

CERAMIKÓW

(z praktyką w cegielnictwie)

Podania klerować pod adresem: Warszawa, Górnośląska 45, pawilon 13. 3496-Kr

Przetarg nieograniczony

Zakłady „Standard Electric“ pod Zarządem Państwowym, Warszawa, ul. Rejtana Nr 16, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznych siły, światła itd. budującej się fabryce przy ul. Stępińskiego 26/28 w Warszawie (druga seria robót).

Informacje oraz podkłady przetargowe (za zwrotem kosztów) otrzymać można w godzinach od 8 — 10 w biurze przy ul. Rejtana 16 IV piętro (tel. 413-02), gdzie w dniu 9 grudnia br. o godz. 12 odbędzie się publiczne otwarcie ofert. 3542-Kr

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

BRYLANTY — biuiteria, złoto — srebro — zegarki, Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 501

MASZYNY do leczenia — piania, Kupno — naprawa — konserwacja. Kupujemy maszyny uszkodzone. Marszałkowska 66. Antoszewski. 514

FLYTY nawet potuczone zamieniam na używane lub najnowsze. Sprzedaż — Kupno. Zakrzewski, Marszałkowska 79 — podwórce. 558

MASZYNY do piania i liczenia — remont — kupno i sprzedaż. Stępiński i Korzeniowski, W-wa, Marszałkowska 121. Tel. 8.35.40. 559

Poszukujemy

zdolnych akwizytorów ogłoszeniowych

warunki dobre

Zgłaszać się do Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa“ Smolna 13 w godzinach od 14-ej do 16-ej 3345-Z

zł 7980 **REWELACYJNA CENA** zł 7980

KURTKI

z wysoko - gatunkowej wełny na walclinie

Polecia: „SOLIDARNOSC“

Zgoda 15, Marszałkowska 106, Marszałkowska 39 (Plac Zwycięzów)

Członkowie Zw. Zaw. Korzystają z 10 proc. rabatu. 3160 Kr

SPRZEDAŻE Zakład Mecha nicznej Obróbki Drzewa z kompletem maszyn oraz wytwórnia posadzki taflí oodobych z kompletem maszyn prasami suszarniami. Lokale mieszkalne biuro bu dynki warsztatowe, szopy. Piacu circa 3000 m dla poważnych reflektantów zgłaszać się ul. Olgierdów Nr 34 m. 9. 868

Przed wszystkim niech słuchają ci którzy pragną odrodzenia faszystwu

(Sprawozdanie z 6-go dnia procesu)

Przed południem pierwszy zeznał świadek Adam Stapf o roli osk. Plagge, który jako kierownik tzw. „sportu” odznaczył się specjalnie żywiołową nienawiścią do przebywającej w obozie inteligencji polskiej.

ŚMIERTELNY MARSZ PRZY DŹWIĘKACH ORKIESTRY

Wstrząsające wrażenie czyni na obecnych opowieść świadka Stapfa o tym, co pozostało w pamięci Oświęcimaków, jako „Sądny dzień” Żydów. Było to na początku 1941 r., kiedy Plagge wyprowadził z obozu całą kolumnę więźniów żydowskich i ustawił ją nad wykopanymi już fundamentami pod przyszłe bloki robudowanego się obozu. Na dany znak SS-mani rzucili się na tę kolumnę i rozpoczęło się na oczach świadka straszliwe widowisko. Więźniów mordowano przecinając im szyję łopatami, młazując żelaznymi taclkami i dobijając z broni palnej. Po tych wycieczkach kolumna zdziękowała defilowała przy dźwiękach orkiestry obozowej przez obóz wlokąc za sobą zwłoki pomordowanych.

BUNT W SZPITALU

Świadek Stapf podaje szczegóły mordowania jeńców radzieckich wspominając, że przeważnie dowództwo obozu porozaowało bunt wśród więźniów, by następnie rozstrzelać ich z karabinów maszynowych. I tu odznaczył się Aumeier, który sam wybierał więźniów do kompanii karnej, czyli na powolne konanie, wybijając zwłaszcza oficerów i podoficerów zawodowych. Świadek wspomina, że szwagier jego przebywał w szpitalu obozowym i padł ofiarą sprokultowanej masakry.

SS-mani tak gnębili chorych, że ci doprowadzeni do ostateczności rzucili się na strażników.

Zaalarmowano natychmiast Grabnera i Aumeiera. Przybyli oni na miejsce z eskortą ciężko uzbrojonych SS-manów. Aumeier przesłuchiwał po kolei więźniów, wypytywał się ich „dlaczego spowodowali bunt, a później strzelał każdemu w głowę, mordując 25 osób. Pozostałych 350 wpędzono do dołu i rozstrzelano z karabinów maszynowych.

1.800 KONFIDENTÓW DLA WALKI Z RUCHEM PODZIEMNYM

Ten żyły duch obozu robudował się wywiadowca dla walki z ruchem podziemnym, wciągając do niej 1.800 konfidentów, zarejestrowanych w wydziale politycznym. Oni to doprowadzili m. inn. do masowych aresztowań w szeregach Ruchu Oporu. Aresztowanych, do których należał i świadek, ustawiono w szeregu, po czym osk. Grabner przeszedł przed frontem, plując więźniom w twarz, wymyślając im i zapowiadając straszliwe represje.

Ścieżką została przez Liebehenschla jeszcze bardziej robudowana. Sprawdzano wytrawnych szpiegów międzynarodowych do pracy w od-

dziale politycznym. Maskowanie zbrodni wynikało z sytuacji wojennej, która wróżyła już wówczas nieuchronną klęskę Niemcom.

Mówiąc o oskarżonym Kraemerze świadek wspomina, że na początku roku 1942 ten niemiecki lekarz przejął transport komunistów francuskich, przeznaczony do zagazowania i przeprowadził na nich selekcję. Czterydziu więźniów francuskich zostało zamordowanych.

Następnie zeznał świadek Otto Kraus, Czech z Pragi. Obciąża on szczególnie Grabnera, Buntrocka i Mandel.

MOGLI IŚĆ NA FRONT, GDYBY NIE CHcieli MORDOWAC

Na szczególną uwagę zasługują cytowane przez świadka fakty, z których wynika bezsensowność powstającego tłumaczenia się oskarżonych, że spełniali tylko polecenia swych przełożonych. Świadek mianowicie wspomina, że byli SS-mani, którzy okazali się względnie ludzcy w stosunku do więźniów, a jeden nawet nie mógł znieść straszliwych metod postępowania z ludźmi w obozie uciekli do partyzantki. Byli to jednak nieliczne wyjątki. Przepisy służbowe dla kierowników bloków mówiły dostojnie: „Każdy więzień jest twoim wrogiem Nr 1”.

To nie jest prawda — woła świadek — kiedy oskarżeni mówią, że w obozie koncentracyjnym byli z czyjeś rozkazu, gdyż przecież mogli iść na front i ginąć za swojego woźdźdźdza, podczas kiedy oni woleli katować więźniów w obozie. Łączymy w ten sposób „przyjemne z pożytecznym”, gdyż z jednej strony mordowali więźniów, a z drugiej grabili ich i otrzymywali w bezpieczny sposób odznaczenia wojenne.

Opierając się na statystykach prowadzonych przez więźniów, zatrudnionych przy pracach biurowych wydziału politycznego, świadek stwierdza, że w samej tylko Brzezinie zginęło 4 miliony ludzi. Było w tym:

dwa miliony obywateli polskich, 150 tysięcy Czechów, 500 tysięcy Węgrów, 250 tysięcy obywateli niemieckich, 90 tysięcy Holendrów, 60 tysięcy Belgów, 80 tysięcy Greków i po kilkudziesiąt tysięcy Jugosłowian, Włochów i innych.

SANATORIUM DLA PSÓW, ŚMIERĆ DLA CHORYCH LUDZI

Odnosnie osk. Mandel świadek stwierdza, że była ona jedną z najbardziej wyrafinowanych sadystek. Sama własnoręcznie katowała kobiety wszelkich narodowości. Zmuszała więźniarki do defilowania nago przed mężczyznami i poddawała je gołębieniu włosów na całym ciele właśnie przez mężczyzn. Mandel asystowała przy selekcjach. Świadek widział jak ładowała na samochody nagie kobiety, które zawo-

dzące rozpaczliwie odwożono do komory gazowej. Gdy któraś z nich usiłowała zeskoczyć z samochodu padała pod kulaми broni maszynowej jadącego na motocyklu SS-mana.

Następnym świadkiem jest Czeszka, Vera Fołtynowa, będąca z zawodu inżynierem - architektką. Za udział w ruchu oporu została ona aresztowana przez gestapo w Budziejowicach i przesłana do Oświęcimia. Opowiada szczegółowo o gehennie przybywających do obozu kobiet.

Wynikiem nieludzkiego traktowania była epidemia tyfusu, której ofiarą padło 7.000 chorych. Nawet psy należące do SS-manów zaczęły zapadać na zwierzęcą odmianę tej choroby. Dla psów wybudowano natychmiast specjalne sanatorium, luksusowo urządzone, a także sprowadzono zastrzyki weterynaryjne. O więźniów nie troszczył się nikt. Psy otrzymane w tym sanatorium znacznie lepsze jedzenie, niż chorzy więźniowie. Jedynym lekarstwem, jakie dowództwo obozu znalazło na zwalczanie epidemii tyfusu wśród więźniów, było masowe mordowanie chorych ludzi w komorach gazowych.

CI więźniowie, którzy osłabiani padali do dołów stępowych, byli natychmiast gazowani, ponieważ — jak precyzował specjalny rozkaz dowództwa obozu — koszt zamordowania pojedynczego człowieka był mniejszy, niż ubranie go na nowo. Do pierwszego gazowania wybierała więźniarki osobi-

ście sama Mandel. Chorzy, którzy nie dość szybko stawili się do selekcji byli zrzucaeni z trzeciego piętra. Osk. Mandel poganiała ich laską i szepczała psiem.

NIKT Z WIĘZNIÓW NIE BYŁ NIEŚWIADOMY

Opierając się na obserwacjach ze swej pracy w kierownictwie budowlanym obozu, świadek Fołtynowa szczegółowo opisuje budowę krematorium. Widziała zawsze na planach krematorium podpisy niektórych oskarżonych, co zaprzecza ich twierdzeniu, jakoby w ogóle nie wiedzieli o istnieniu tego rodzaju urządzeń w Oświęcimiu.

Mówiąc o mordowaniu Żydówek węgierskich, świadek wspomina, że kobiety te były tak nieludzko traktowane, że były się do miejsca na samochodzie odjeżdżającym do komory gazowej, aby już jak najżybciej przerwać pasmo swych cierpień.

Wstrząsające są zeznania świadka Fołtynowej, kiedy opowiada ona szczegółowo o zamordowaniu jej ojca przez oskarżonego Buntrocka.

14-LETNI CHŁOPIEC OSKARŻA

Świadek Otto Kulka, również Czech, jest 14-letnim chłopcem, który dostał się do obozu mając lat 9. I on opowiada o znęcaniach się Buntrocka nad więźniami. Buntrock przeznaczył świadka do transportu staza nago na śmierć i tylko dzięki przyprawowi udało się świadkowi przebiec do innej grupy. Świadek po-

twierdza okoliczność, że bezpośrednio przed zagazowaniem rozdawano skazańcom kartki pocztowe, zmuszając ich do napisania do krewnych, że dobrze im się powodzi i że powinni do nich przyjechać.

Po zeznaniach tego świadka osk. Kraemer składa oświadczenie nawiązując do zeznań świadka Stapfa, przecząc jakoby asystował przy selekcjach. Wysuwa wersję rzekomej rozbieżności dat lub możliwości przekreślenia jego nazwiska. Trybunał za rzędzą konfrontację ze świadkiem, który jeszcze raz powtarza swe zeznanie, podtrzymując je w całej rozciągłości. W konsekwencji dochodzi do wymiany zdań między obrońcą osk. Kraemera, a oskarżeniem publicznym. Prokurator dąży do obalenia tezy obrony, jakoby Kraemer skierowywał tylko więźniów do leczenia, a nie wysyłał ich do komory gazowej.

Wezwany z kolei świadek Franciszek Targosz rozpoznaje wszystkich oskarżonych.

Świadek zdołał podsłuchać rozmowę poprzedniego komendanta Hoessa i wywnioskował, że Hoess, Liebehenschel oraz Trzeci SS-man, którego nazwiska świadek nie zapamiętał, po wierzonej mieli akcje likwidacji Żydów. Liebehenschel miał zająć się zniszczeniem Żydów słowackich i holenderskich. Również podczas podstu chanej rozmowy świadek ustyszał z ust osk. Grabnera, że w przeciągu 19 dni co dzień likwidowano 32 tys. osób. Było to w roku 1943.

Oskarżeni rozpoznani przez świadka, próbowali obalić jego zeznania.

Na szczególną uwagę zasługują sposoby tłumaczenia się Aumeiera, który już od dłuższego czasu postępuje w ten sposób, jakby chciał wywołać wrażenie, że jest nienormalny.

Porady prawne

Z. KURCZABA,
LASÓW

KRZEMIŃSKI JÓZEF,
WEJHEROWO

W roku 1940 została Obywatelka z 9-cio-dniowym dzieckiem ewakuowana do Związku Radzieckiego, skąd wróciła z pięcioletnim dzieckiem dopiero w roku 1946. Męża zastała zamieszkujejącego w Niemk, dla której stara się o obywatelstwo polskie, nie zajmując się ani żoną, ani dzieckiem. Zapytuje, co zrobić, by otrzymać rozwód.

Należy wystąpić do Sądu Okręgowego, według ostatniego wspólnego za mieszkania małżonków, z pozwem o rozwiązanie małżeństwa przez rozwód z winy męża, wobec opuszczenia Was i dziecka i nieożewienia na utrzymanie, ponadto wobec opuszczenia s inną kobietą - Niemką. Do pozwu o rozwód należy załączyć akt ślubu, metrykę dziecka oraz wskazać świadków (dwóch), którzy by stwierdzili, że powodem do rozwiązania się małżonków był mąż, a nie na okoliczności nieumierności małżeńskiej oraz odmowy utrzymania Was i dziecka.

Przepelniona sala Sądu z ogromnym napięciem przysłuchuje się opi sowi niezliczonej ilości przestępców oskarżonych. Ale kiedy prokurator oświadcza, że w Oświęcimiu zostało kilkadziesiąt tysięcy par obuwia po zamordowanych dzieciach, w śluchach zastyga krew. Chce się krzyknąć: SUROWEJ SPRAWIEDLIWOŚCI DLA TYCH SZUBRAWCÓW.

Sąd trwa. Niech narody usłyszą o tych straszliwych zbrodniach, dokonanych przez faszystowską dżec, niech głębiej zrozumieją to straszliwe niebezpieczeństwo, jakie narodem niszeje za sobą faszyzm. W PIERWSZYM RZĘDZIE NIECH SŁUCHAJĄ TEGO CI, KTÓRZY PRAGNĄ ODRODZENIA FASZYZMU.

Żadna sprawa o obrazę lub zniesławienie nie może być przeciwko Wni skierowana, ani rozprawywana do czasu rozstrzygnięcia sprawy karnej o przynależność do SS — przez Sąd. Gdyby taka została wytoczona, należy powołać się na numer sprawy karnej przeciwko członkowi SS i czekać jej wyniku.

Należy więc tylko interweniować w Wydziale Egzekucyjnym Urzędu Skarbowego, aby przyjmującym na razie nie wielkie raty na poczet wymierzonego podatku. Z drugiej strony interweniować w samym Urzędzie Skarbowym o zmianę ich decyzji — wymiaru przez zwolnienie podatnikowi z płacenia podatku od sumy 12.000.

Surowej sprawiedliwości dla zbrodniarzy!

Konsul ZSRR Owsiejnko o procesie

Obecny na sali sądowej konsul ZSRR w Krakowie Roman Owsiejnko tak opisuje swoje wrażenia z toczącego się procesu przeciwko faszystowskim mordercom z Oświęcimia:

„Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym na ławie oskarżonych siedzą mordercy faszystowscy, mistrzowie z fabryki śmierci w Oświęcimiu. Sam ich wygląd budzi uzucie wstrętu. Na ich twarzach maluje się się jedynie zwierzęcy strach przed karzącą ręką sprawiedliwości za ogrom ich przestępstw.

Grozą i oburzeniem napawa głos oskarżenia. Zabijali, palili w piecach, zamiast królików i psów używali do doświadczzeń żywych ludzi, morzyli głodem, bili niehumiolsernie. Średniowieczne metody inkwizycji błędna przed faszystowskimi metodami katowania i wyniszczenia ludzi w XX w. Jeacy zamienieni w niewolników: Rosjanie, Polacy, Ży-

Mówiąc łamanym językiem niemieckim zagroził skrybce, że dostanie się do jego skóry, jeśli po dwóch godzinach jeszcze zostanie go w Renn. Ten wyobraził sobie, że rozmawia z kimś z przedniej straży III armii amerykańskiej. Rzucił telefon i z dźwiękiem „Amerykanie idą”, wybiegł na ulicę.

Za nim rzucili się inni. W ciągu kilku minut ulicę Renn zapełniły się uciekającymi szwabami. W swej nieprzytomnej panice zabierali ludziami auta, zrzucali dziewczęta i chłopców z rowerów. Tylko oddział przeciwczołgowy stacjonujący samotnie na przedmieściu i pozbawiony łączności z panickim garnizonem, przeciwstawił Amerykanom krótkotrwały opór. W mieście natomiast nie zabrzmiął ani jeden wystrzał. Zaskoczyło to nie tylko Francuzów, ale nawet Amerykanów, którzy początkowo nie mieli odwagi wejść do miasta, w którym spodziewali się zasadzek.

Mimo wszystko wieczorem czołgi wkroczyły do Renn, przedelfowały po ulicach i nie zatrzymując się rzuciły się w pogoń za Niemcami, rejerującymi na Saint-Nasaire, Le-Man i Angers. Mieszkańcy Renn najzupełniej niespodzianie znaleźli się naraz w odległym od działań wojennych tyle. Wszystko to nastąpiło wczoraj, ale obywatel Renn nie mogli jeszcze oprzytomnieć i zrozumieć, co się stało. I to właśnie do szalu doprowadzała komendanta.

W południe rozeszła się wiadomość, że amerykańskie czołgi zdobyły Saint-Nasaire. Komendant podniecony radził nam, abyśmy się tam udali. Zdobyć tego dużego miasta, jak nas zapewnia, nie tylko realizowało całkowite odciecie Bretanii od reszty Francji, ale ponadto dało armii port, który tak bardzo był jej potrzebny. Nadzieje komendanta okazały się płonne. Miasto wprowadzić było zdobyte i to przy wydatnej pomocy rosyjskich partyzantów, rekrutujących się z jeńców wojennych, ale twierdza morska pozostawała w rękach niemieckich niemal do końca wojny.

Za Renn zatrzymano nas. Patrol sam nie wiedział dokładnie, którą drogą poszły czołgi. Oficer z dywizji czołgów przyjechał z okolic Saint-Nasaire, aby zna-



leżąc piechotę, która miała towarzyszyć jego jednostce. Pytał, czy nie spotkaliśmy wojska na drodze do Renn. Wraz z oficerem wróciliśmy do miasta.

Na skrzyżowaniu dróg prowadzących z Saint Nasaire i Angers, zawróciliśmy do Angers. W okolicy Chateaubriand dogoniliśmy amerykański oddział piechoty. Dowódca jej, wysoki blondas, o flegmatycznym sposobie bycia skarżył się, że zgubił swoje czołgi. Twierdził, że w Renn ci „zwarłowani Francuzi zatrzymali go powiatnymi usćkami i casusami”, przez co pozostał w tyle za oddziałem czołgów i teraz najwiedoczniej idzie w przeciwnym kierunku. Patrol zwia-dowczy stwierdził, że przez Chateaubriand auta pancerne jeszcze nie przejeżdżały.

Opowiadając to wszystko siedział spokojnie w cieniu rozłożystej jabłoni czekając, aż sztab dywizji da mu instrukcje co do marsztury „szermanów”. Od czasu do czasu sięgał ręką w gęstwinę gałęzi, zrywał jabłko częstując nim zawsze przede wszystkim kogoś z obecnych. Gdy ten z reguły odmawiał, kapitan leniwie sam je konsumował, spoglądając obojętnie i sennie przed się.

IV.
W drodze powrotnej odkryliśmy pewną, bardzo pikantną okoliczność. Droga prowadząca przez Avran-

che z Normandii do Bretanii była wyjątkowo wąska i zupełnie nie strzeżona. Niemieckie patrole ku swemu wielkiemu zdumieniu i jeszcze większemu zaskoczeniu Amerykanów zjawili się na drodze, którą szła 3 armia amerykańska, tego samego dnia, kiedy tam przejeżdżaliśmy. Amerykanie byli tak zaskoczeni, że nawet nie próbowali zorganizować pościgu. W Ponorson uprzedzono nas, że mijając zatokę Saint Michel możemy spaść na Niemców. Amerykański porucznik radził przeczekać w Ponorson — rozporządził on garnizonem liczącym kilkudziesięciu ludzi i kilkoma karabinami maszynowymi.

Po chwili namyślił zdecydowaliśmy się jednak na jazdę do Avranches, gdzie zatrzymała się na noc francuska dywizja czołgowa. Nasze auto pomknęło do Avranches po gładkiej doskonalonej szosie z szybkością 100 km. Dopiero na stromym wzniesieniu, wyrastającym od brzegu małej rzeczki i prowadzącym do Avranches zwolniliśmy bieg. Obejrzeliśmy się za siebie. Dookoła nas były porośnięte sadami wzgórza spokojne i uśpione w blaskach zachodzącego słońca. Wśród drzew widniały czerwone dachy wiosek i wysokie wieże kościołów.

Nazajutrz dowiedzieliśmy się w sztabie, że pojawi-

nie się Niemców na drodze Ponorson — Avranches bynajmniej nie było przypadkiem. Przejęte radiogramy dowodziły jasno, że niemieckie dowództwo zamierzało jednym uderzeniem zdobyć Avranches, aby okrążyć 3 armię amerykańską. Niemieckie jednostki czołgowe zgrupowane na odcinku Fleur ruszyły prosto na zachód, gdzie zajęły kilka drobnych, lecz pierwszorzędnej wagi pozycji. „Tygrysy” i „Pantery” szły śmiało naprzód nie tyle pod obroną swoich dział, co pod bezpiecznym sklepieniem wiszących nisko obłoków.

Jednocześnie dowództwo niemieckie wysłało kilka oddziałów czołgowych na północ od Falaise, gdzie działali Kanadyjczycy. Tak długo, jak pogoda dopisywała towarzyszyły im eskadry lotnicze, „zmiękczające” każdą dosłownie przeszkodę na ich drodze. Niemcy bronili się upornie, Zakopywali się tak głęboko w ziemi, że „wyłuskiwanie” ich kosztowało Kanadyjczyków masę czasu. Montgomery rozkazał dywizjom czołgowym przeprowadzanie nocnych ataków i koncentrował artylerię na wąskim odcinku frontu. A mimo to, postępy na tym odcinku były minimalne.

Niemcy nie chcieli dopuścić Aliantów do Falaise. Montgomery opętany przesładującym go widmem wielkich strat po stronie angielskiej, nie mógł się zdecydować na rzucenie do akcji ofensywnej znaczniejszych sił II armii brytyjskiej. Falaise — były to ostatnie wrota broniące dostęp do Normandii do serca Francji. Gdy resztki niemieckich wojsk odchodziły z centralnej Normandii na wschód — kilka esensowych dywizji pod wodzą Dittricha strzeżyły tych właśnie wrót.

Jednocześnie Patton pozostawiając niewielką ochronę wokół morskich twierdz Bretonii, w których usadowiły się niemieckie garnizony — całą armię skierował na wschód. Jego kolumny czołgowe ruszyły na Paryż. Po kilku dniach były już w połowie drogi do stolicy Francji. Ale gdy tanki III armii zajęły Alancan zawróciły gwałtownie na północ, zdobyły niemal bez boju Argantan i znalazły się na tyłach tych samych formacji, które wciąż jeszcze zamierzały odciać 3 armię w Bretonii od I armii w Normandii.

(d. e. n.)